KATALOG DOBRYCH PRAKTYK

EKONOMIA WZAJEMNOŚCIOWA, ROZWÓJ I PROMOCJA KOOPERATYW

pod redakcją
Anny Pietruszki – Dróżdż

MIEJSCE AKCJI
PACA 40

Katalog powstał w ramach projektu „Ekonomia wzajemnościowa - promocja i rozwój kooperatyw" dofinansowanego ze środków Programu Operacyjnego Fundusz Inicjatyw Obywatelskich

Redakcja:
Anna Pietruszka-Dróżdż

Korekta:
Patrycja Dołowy

MIEJSCE AKCJI PACA 40

c.a.l.

MIASTO STOŁECZNE WARSZAWA

FUNDUSZ INICJATYW OBYWATELSKICH
Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej

KATALOG DOBRYCH PRAKTYK

EKONOMIA WZAJEMNOŚCIOWA, ROZWÓJ I PROMOCJA KOOPERATYW

pod redakcją
Anny Pietruszki – Dróżdż

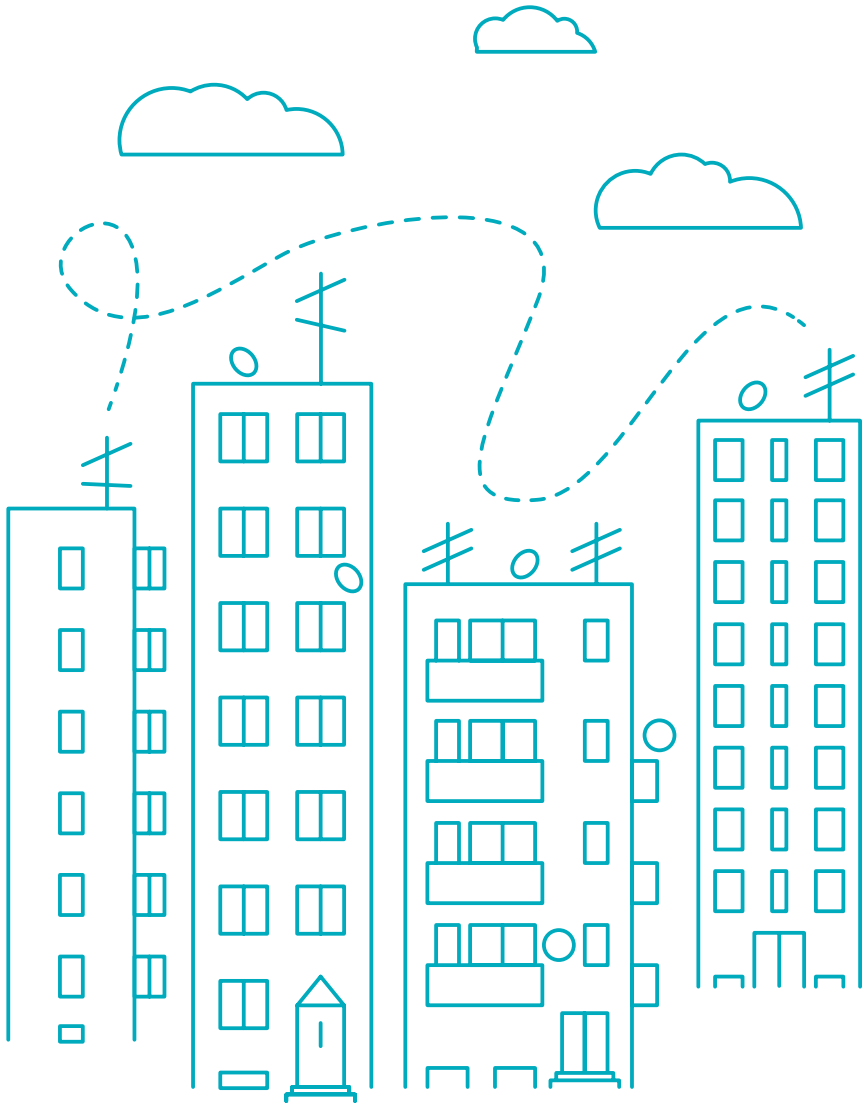

SPIS TREŚCI

Wprowadzenie 6
Anna Pietruszka-Dróżdż

Pedagogika Montessori inspiruje do działania 10
Marta de Laurans

Dobre praktywki kooperatywy rodzinnej 18
Działania na PACA 40 18
Inspiracje 33

Sąsiedztwo – próba odbudowy wspólnoty 38
Agata Konarzewska

Dobre praktyki kooperatywy sąsiedzkiej 44
Działania na PACA 40 44
Inspiracje 49

Ruchy nieformalne a rozwój ekonomii społecznej 68
Marta Żakowska

Podsumowanie 78

WPROWADZENIE

Anna Pietruszka-Dróżdż

Czy istnieje świat wymian i wzajemności?
Czy można wspólnie pracować nie prowadząc jednej działalności?
Czy ludzi może łączyć ta sama idea współpracy sąsiedzkiej mimo granic?
Jakie niecodzienne pomysły udaje się realizować ludziom chcącym wspierać siebie i innych?

Na takie i wiele innych pytań odpowiadał projekt „Ekonomia wzajemnościowa – rozwój i promocja działań kooperatyw", prowadzony w Centrum Społecznościowym PACA 40 w ramach Programu Operacyjnego Funduszu Inicjatyw Obywatelskich.

Projekt ukierunkowany był na promocję ekonomii społecznej, w tym ekonomii wzajemnościowej. Ekonomia wzajemnościowa to działania w obszarze ekonomicznym podejmowane nie dla zysku (przede wszystkim wymiana zasobów, potencjału/usług i towarów) oraz w oparciu o oddolne działania społecznościowe.

Promowanie ekonomii społecznej odnoszącej się do działań kooperatywnych to dość nowatorskie i mało powszechne podejście.

Celem głównym projektu było wsparcie rozwoju ekonomii wzajemnościowej poprzez działania promocyjne i animujące wśród 150 osób na terenie warszawskiego Grochowa w okresie od maja do grudnia 2013 r. W trakcie projektu zostało zrealizowanych wiele działań przybliżających zagadnienia ekonomii społecznej. Każde z nich było swojego rodzaju sukcesem. Działania opierały się na współpracy z nieformalnym partnerem projektu - polskim oddziałem międzynarodowej organizacji innowatorów i przedsiębiorców społecznych ASHOKA.

Trzy spotkania przybliżające zagadnienia innowacji i ekonomii społecznej dały możliwość otwarcia tematu ekonomii wzajemnościowej na szerszą

grupę odbiorców. Przy tym niezwykle ważna była ich dostępność i równość w dostępie dla odbiorców niezależnie od ich wieku, sprawności, płci, rasy, poziomu wykształcenia, zasobności, orientacji seksualnej. Prelekcji i dyskusji mogły wysłuchać nie tylko osoby zebrane na PACA 40. Spotkania były transmitowane on-line, co jeszcze bardziej poszerzało grupę odbiorców, ale też spełniało przyświecającą działaniom na PACA 40 ideę dostępności.

Seminaria wygłaszane przez zaproszonych gości reprezentujących różnorodne środowiska organizacji pozarządowych działających na rzecz kobiet, rodzin, grup przyjacielskich okazały się niezwykle inspirujące, podobnie jak prezentowane przykłady zagranicznych inicjatyw. Niektóre z nich są możliwe do wdrożenia w Polsce, chociaż niestety w wielu przypadkach ogranicza nas prawo.

W trakcie pięciu warsztatów rozwijano i promowano inicjatywy z obszaru ekonomii sąsiedzkiej i wzajemnościowej. Uczestnicy mogli dowiedzieć się o tworzeniu cennych społecznie lokalnych ruchów sąsiedzkich, o ekonomii sąsiedzkiej i sąsiedzkich kooperatywach. Omawiano też zupełnie inny obszar ekonomii wzajemnościowej - oparty na kooperatywie rodzinnej, czyli wymianie usług i towarów związanych z rodziną i rodzicielstwem. Tak jak kooperatywa sąsiedzka nawiązuje przede wszystkim do lokalności, tak rodzinna do więzi.

Niniejszy katalog dobrych praktyk zawiera artykuły i inicjatywy, które wydarzyły się w Centrum Społecznym PACA 40. Opisuje też działania będące dla nich inspiracjami. Działania początkowo kierowane do mieszkańców warszawskiej dzielnicy Praga Południe, liderów społeczności lokalnej, organizacji pozarządowych, przedstawicieli administracji publicznej przyciągnęły do tego miejsca również aktywistów innych dzielnic Warszawy. Dzięki temu spotkania przyczyniły się również do odmitologizowania warszawskiej Pragi jako miejsca społecznie bezczynnego. Pokazały, że dzielnica ta może być aktywną i przyjacielską przestrzenią tworzoną przez zintegrowaną społeczność lokalną.

W trakcie wspólnych działań na PACA 40 powstały dwie kooperatywy: *Kooperatywa rodzinna* oraz *Kooperatywa sąsiedzka*. W ramach obu tych kooperatyw wydarzyło się mnóstwo ciekawych i owocnych projektów.

Działania *Kooperatywy rodzinnej* i *Kooperatywy sąsiedzkiej* zachęciły mieszkańców do wspólnego spędzania czasu, edukacji, angażowania się w działanie. Każda z kooperatyw, kierując się podobnymi wartościami, realizowała działania w innych obszarach. Były one atrakcyjne dla mieszkańców w różnym wieku i z różnymi potrzebami. *Kooperatywa sąsiedzka* nawiązywała do lokalności, przynależności do wspólnoty. *Kooperatywa rodzinna* opierała

się na tworzeniu więzi między rodzinami. Działania integrowały pokolenia. Więź lokalna i wielopokoleniowa to cenny rezultat działań podjętych w Centrum Społecznym PACA 40.

Przykłady dobrych praktyk opartych na ekonomii wzajemnościowej, które opisujemy w niniejszej publikacji wyrastają z działań głęboko zakorzenionych w nurcie wspólnotowym, społecznościowym i lokalnym. Promują też wartości związane z zasadą trwałego rozwoju lokalnego, dającego bazę do dalszych spotkań i dalszego rozwoju lokalnych kooperatyw.

DOBRE PRAKTYKI

W kolejnych rozdziałach pokażemy przykłady dobrych praktyk na PACA 40 oraz projektów, które stały się dla nich inspiracją. Podane przykłady to działania, które odbywały się w ramach *Kooperatywy rodzinnej* lub *Kooperatywy sąsiedzkiej*.

Kooperatywa rodzinna w Centrum Społecznym PACA 40 jest budowana przez liczną grupę rodziców, przeważnie matek, tworzących nieformalną wspólnotę. Wewnątrz tej wspólnoty następuje wymiana umiejętności, pasji, poprzez wzajemne prowadzenie warsztatów i spotkań tematycznych oraz wymian innego rodzaju. Matki spotykają się w ramach Klubu Rodziców MaTa, w Społecznej Pracowni Montessori, łączy je wspólnota interesów, chcą spędzać razem czas, pogłębiać znajomości, mieć możliwość czerpania inspiracji do własnego rozwoju i rozwoju dziecka. Chcą wspólnie podejmować działania na rzecz swoją i dzieci. Uczestniczki kooperatywy łączy też przestrzeń Grochowa, więc działania zainicjowane w kooperatywie, dzieją się w najbliższym otoczeniu sąsiedzkim. Poza tym w kooperatywie rodzinnej biorą udział osoby, które włączyły się w nią w wyniku uczestnictwa w warsztatach poświęconych różnym formom działań społecznych (finansowanych przez Funduszu Inicjatyw Obywatelskich FIO) i utożsamiając się z nią, działają na jej rzecz.

Kooperatywa sąsiedzka to grupa osób związanych przede wszystkich ze społecznością sąsiadów grochowskiej Pragi, chcących tworzyć razem wspólnotę, grupę, która rozmawia, spotyka się i wymienia doświadczeniami. Grupa działa od sześciu miesięcy, spotykając się raz w tygodniu na spotkaniach tzw. roboczych. Ma charakter otwarty, gdzie każdy zainteresowany może dołączyć, a także podzielić się swoimi umiejętnościami, zainteresowaniami czy czasem. Kooperatywa sąsiedzka opiera się na idei wzajemności i odpowiada na potrzeby lokalnej społeczności. Jest powrotem do bezpośredniej rozmowy

i kontaktu z drugim człowiekiem. W ramach Kooperatywy sąsiedzkiej narodziły się pomysły takie jak wymiana usług (Bank Usług Sąsiedzkich BUS), wymiana ubrań (Szlufka Grochowska), czy Kiermasz Kulinarny. Członkowie Kooperatywy to osoby, które włączyły się w nią poprzez warsztaty prowadzone na PACA 40 (finansowane z FIO) a także okoliczni sąsiedzi, którzy zainteresowani inicjatywą postanowili ją także współtworzyć. To grupa osób, których łączy chęć działania, aktywność i motywacja. Mają różne zainteresowania, zawody, style życia, a jednak wspólnie działają.

W publikacji znajdą Państwo także teksty:
Pedagogika Montessori inspiruje do działania – Marty de Laurans;
Sąsiedztwo – próba odbudowy wspólnoty – Agaty Konarzewskiej;
Ruchy nieformalne a rozwój ekonomii społecznej – Marty Żakowskiej.

PEDAGOGIKA MONTESSORI INSPIRUJE DO DZIAŁANIA

Marta de Laurans

Opowiem o drodze, która przyczyniła się do nadania *Kooperatywie rodzinnej* charakteru miejsca otwartego oraz zdecydowała o kierunku działań i podejściu do osób, które są gotowe z nią współpracować. O sile, która była podwaliną do realizowania przez ludzi bardzo różnych inicjatyw. Nasza, czyli inicjatorek przedsięwzięcia[1] , wędrówka poprowadziła nas od fascynacji pedagogiką Montessori, do działań społecznych i animacyjnych. Zaczęło się od marzeń o Społecznej Pracowni Montessori. Patrząc z perspektywy czasu mogę powiedzieć, że nasze idee były raczej mało sprecyzowane, ale za to pełne zapału do szerzenia idei pedagogiki Montessori, tak by stała się dostępna dla każdego zainteresowanego.

PRE-ANIMACJA

Kiedy dostałyśmy do dyspozycji salę w Centrum Społecznym PACA 40, zaczęłyśmy od aranżacji przestrzeni. Przyniosłyśmy pomoce z domu (nie było funduszy na urządzenie pracowni). Zaprosiłyśmy do pracowni wszystkich rodziców, którzy odwiedzali PACA 40. Jednak wiele z tych osób po prostu szukało przyjaznego miejsca dla siebie i dzieci. Jedynie przypadek sprawił, że trafili akurat tu – do pracowni Montessori. Praca z rodzinami, którym nie były bliskie zasady montessoriańskie pochłaniała dużo energii. Pomyślałyśmy o zmianie formuły pracy, doprecyzowaniu grupy odbiorców. Zbiegło się to w czasie z zaangażowaniem w projekt „Ekonomia wzajemnościowa - rozwój i promocja kooperatyw" (finansowany przez Fundusz Inicjatyw Obywatelskich) i powstaniem koncepcji *Kooperatywy rodzinnej*.

1 Inicjatorkami i organizatorkami Kooperatywy Rodzinnej są: Marta de Laurans i Sylwia Markowska

Nie mogłyśmy przyjąć wszystkich zainteresowanych. Z drugiej strony zależało nam na osobach, które jeszcze nie znały pedagogiki Montessori. Zaczęłyśmy od zajęć dla dzieci i rodziców „Zaczytani". Było więc wspólne czytanie książek z dziećmi, w które włączali się rodzice. Wyświetlałyśmy tekst książki na ścianie, a potem tata lub mama po kolei czytali. Czytanie poszerzałyśmy o pracę dzieci z materiałem montessoriańskim – kartami rozwijającymi słownictwo. Także i ta formuła nie była doskonała. Niby rodzice byli zaangażowani, ale nie wytworzyła się pomiędzy nami a nimi przestrzeń współpracy, nie było mowy o wzajemności. A nam zależało, żeby przepływ energii szedł w dwie strony, od nas do rodzin i od rodzin do Centrum.

Wtedy uświadomiłyśmy sobie kolejną potrzebę zmiany. Pewne było, że będziemy działać w duchu Montessori. Na pierwszym miejscu znajduje się człowiek i szacunek do niego, rozumienie jego potrzeb, indywidualne traktowanie. Ważne było dla nas, żeby Pracownia Montessori przetrwała i funkcjonowała dzięki wspólnej energii wszystkich osób, biorących w niej udział. Miała się stać kołem zamachowym dla dalszych działań *kooperatywy rodzinnej*. Postanowiłyśmy otworzyć pracownię na wzajemność. Zaprosiłyśmy do współpracy rodziców, którzy w zamian za korzystanie z pomocy montessoriańskich, z naszego czasu i wiedzy, gotowi są dać coś od siebie. I był to dobry, choć trudny kierunek. Szukałyśmy osób, które wspólnie z nami mogłyby poprowadzić społeczne konsultacje. Rodzice, którzy zdecydowali się zostać, włączyli się w pracę, pomagając w przygotowaniu materiałów. Pracownia Montessori zaczęła funkcjonować w nurcie ekonomii wzajemnościowej. Wokół niej zaczęły tworzyć się różne inicjatywy. Naszym zadaniem było dostrzec je, wesprzeć, przygotować wspólnie z pomysłodawcą i doprowadzić aż do momentu rozpoczęcia realizacji. Jako pierwsze działanie pojawiła się Grupa rozwojowa dla Rodziców wychowujących dzieci w zgodzie z pedagogiką Montessori. Zorganizowała je mama dziecka, korzystającego z pracowni. Skupiła wokół siebie rodziców, którzy naprawdę chcieli dowiedzieć się czegoś o montessoriańskim podejściu do dziecka.

ODPOWIADAJĄC NA POTRZEBY

Jednocześnie zabrałyśmy się za organizowanie Klubu rodziców MaTa, który miał skupić tych, dla których nie starczyło miejsca w pracowni lub nie mieli ochoty z niej korzystać, a chcieli mieć swoje miejsce na Paca. Zaczęłyśmy od zebrania oczekiwań i potrzeb. Potrzeby okazały się bardzo zróżnicowane: od zorganizowanej formy spotkań – warsztatów, do luźnej – towarzyskiej. Odpowiadając na nie, zaproponowałyśmy jedno spotkanie w tygodniu z warsz-

tatami, które miały być organizowane przez rodziców z wykorzystaniem ich umiejętności i pasji, a drugie luźne, przy kawie, na rozmowy i wspólną zabawę dzieci. Część warsztatowa powiodła się, frekwencja była stała. Rodzice potrzebowali czasu, żeby poznać się w bezpiecznych warunkach, nawiązać nic porozumienia. Dopiero wtedy byli gotowi po prostu spotykać się towarzysko.

Oprócz klubu zaproponowałyśmy rodzicom bank czasu, czyli możliwość wymiany czasu opieki nad dziećmi, gdzie w bezpiecznych warunkach można na chwilę zostawić dziecko i pójść załatwić sprawę w okolicy. Projekt nie wypalił, ale potem spontanic0znie zaczęli zgłaszać się ludzie, którzy mieli pomysł na swój wkład w życie Kooperatywy rodzinnej na Paca. Jedni chcieli czytać dzieciom i osobom starszym, inni zrobić warsztaty filozoficzne, edukacyjne, kulinarne, multikulturowe, z gier planszowych dla dzieci, zajęcia muzyczno - językowe, inni z kolej na cykl warsztatów psychoedukacyjnych.

Pomagałyśmy ustalać kroki działania, jeśli to było konieczne - starałyśmy się o dofinansowanie. W końcu w banku czasu zaczęło brakować... czasu.

Z Pracowni Montessori zaczęły pączkować inne inicjatywy – Klub rodziców Mata, wymiana rzeczy, wypożyczalnia książek, wymiana przepisów, informacji o atrakcyjnych miejscach dla rodziny, tzw. worek prezentów - pomysłów na prezenty dla dzieci, wymiana pomysłów na zabawy z dziećmi. Nie zdążałyśmy odpowiadać na bieżąco na maile. Odpowiedzią na nasze potrzeby i chęć informacji ze strony rodziców był blog, na którym informowałyśmy o tym, co się wydarzyło i co się miało wydarzyć.

Nadszedł czas, by wycofać się z Klubu rodziców i zostawić sprawy swojemu biegowi – pozwolić na pełną oddolność. Dla bardziej aktywnych rodziców zorganizowałyśmy warsztat z elementami coachingu, mający na celu zbudowanie zespołu, poszukanie własnych celów i potrzeb, zmotywowanie do działania. Wyłonili się pierwsi liderzy. Grupa zaczęła stawać się samodzielnym tworem. Po tym warsztacie, z grona mam zaczęły zgłaszać się osoby do poprowadzenia w ramach klubu warsztatów dla innych. Pewnie pani Maria Montessori byłaby zaskoczona, gdyby dowiedziała się, co podciągamy pod jej pedagogikę... A jednak! Gdyby nie uważność na drugiego człowieka, zostawienie mu czasu, przyznanie wolności wyboru i decydowania o sobie, rezygnacja z oceniania, nagród i kar, wiara w człowieka, pewnie inaczej wyglądałby sposób prowadzenia działań wokół Kooperatywy rodzinnej. My poprzez obserwację procesu i każdego z osobna w tym procesie, danie czasu, inspirację mogłyśmy pomóc w zrobieniu tego kroku do pracy na rzecz innych.

DLACZEGO PEDAGOGIKA MONTESSORI?

Pedagogika Montessori jako pedagogika Nowego Wychowania wprowadziła nową jakość w relacje z drugim człowiekiem – dzieckiem. Dziecko stało się podmiotem działań pedagogicznych. Zaczęto skupiać uwagę na jego potrzebach. Zaczęto o nim myśleć holistycznie. Odrzucono koncepcje „urabiania" charakteru dziecka, na rzecz postaw twórczych, a w podejściu do niego zaczęto stosować metody aktywizujące, z szacunkiem dla wolności każdego człowieka. Zrezygnowano ze środku represjonujących, a nadrzędnym stała się pomoc dziecku w wyzwoleniu naturalnych zdolności. W wymiarze więzi społecznych znaczenie odzyskały dialog i wspólnotowy charakter, a jednostka zyskała prawo do samostanowienia i samorządności.

Pedagogika Marii Montessori przywróciła jednostce prawo do szacunku, do respektowania jej autonomicznych decyzji, wolności wyboru, dała przestrzeń do rozwoju, którym kieruje wewnętrzny napęd poznawczy. Podkreślała prawo do własnego działania i wprowadziła zasadę samokontroli. Ta koncepcja relacji z drugim człowiekiem, sposób wpływania na jego rozwój stał się bezpośrednią inspiracją do sposobu działania Kooperatywy rodzinnej. To one i jasno określona rola nauczyciela, która pozwala na realizację tych postulatów były dla nas wskazówką jak funkcjonować zachęcając, animując, reagując na potrzeby mieszkańców, związanych z obszarem rodzinnym.

Pedagogika Montessori łączy całą gamę elementów, które przesądzają o tym, że każde dziecko w zetknięciu z nią ma szansę i możliwość rozwijać się w sposób bezpieczny, harmonijny i interdyscyplinarny. Te elementy są niezwykłe przez prostotę i wnikliwość w ludzkie potrzeby. Każde dziecko przechodzi podobną drogę rozwoju, w swoim tempie osiągając kolejne jej etapy. W koncepcji Montessori dziecko znajduje się w centrum zainteresowania. Takie podejście determinuje pozycję nauczyciela, który w kontakcie z dzieckiem staje się delikatnym i czujnym towarzyszem w świecie nauki, faktów i wartości. Zostawia dziecku przestrzeń, jednocześnie pomagając ją zorganizować, tak, żeby mały człowiek mógł w nieskrępowany sposób rozwijać swoją osobowość i umiejętności. Rozwój dziecka w ujęciu pedagogiki Marii Montessori, następuje w sposób naturalny, kierowany wewnętrzną potrzebą wpisaną w konstrukcję człowieka.

NAUCZYCIEL TOWARZYSZ

W pedagogice Montessori nauczyciel stoi na straży poszanowania reguł społecznych w stosunku do każdego uczestnika grupy. Jest to jednak strażnik drugiego planu, bo na pierwszym pozostaje dziecko. To bardziej rola subtelnego obserwatora, niż cerbera i bardziej ogrodnika, który stwarza warunki do wzrostu, a nie hodowcy, który przycina i kształtuje. Nauczyciel świadom etapów rozwoju, potrzeb dziecka, obserwuje je i towarzyszy mu w tej drodze. Wskazuje granice wolności, z zachowaniem norm społecznych i poszanowaniem dla wolności drugiego człowieka. Pomaga dziecku rozwinąć samodzielność, wiarę we własne możliwości, umiejętność decydowania o sobie i ponoszenia odpowiedzialności. Aby ta pomoc była autentyczna, nauczyciel usuwa się w cień, kiedy nie jest już potrzebny. Przypomina więc postawę animatora.

Celem pracy nauczyciela – towarzysza jest stworzenie dziecku takich warunków, w których będzie mogło rozwijać swoją osobowość i umiejętności w sposób optymalny dla indywidualnych prawidłowości dojrzewania. Poprzez swoją postawę przekazuje dziecku szacunek do pracy i do drugiego człowieka.

Celem pracy nauczyciela – towarzysza jest stworzenie dziecku takich warunków, w których będzie mogło rozwijać swoją osobowość i umiejętności w sposób optymalny dla indywidualnych prawidłowości dojrzewania. Poprzez swoją postawę przekazuje dziecku szacunek do pracy i do drugiego człowieka.

ZMIANA PRZESTRZENI - PRZESTRZEŃ ZMIANY

Towarzysząc dziecku w jego rozwoju indywidualnym nauczyciel organizuje przestrzeń edukacyjną, bazując na solidnych podstawach merytorycznych. Stwarza bezpieczne warunki rozwoju. Nauczyciel ma za zadanie pomóc dziecku zrealizować słynny postulat Marii Montessori: „Pomóż mi zrobić to samodzielnie". Nauczyciel wyzwala procesy uczenia i kształtowania właściwej formy postępowania i nie przewodzi uczniowi, ani nie przeszkadza mu swoją obecnością.

Zadaniem nauczyciela jest przygotowanie takiego otoczenia, które da dziecku szanse osiągnięcia sukcesu. Należy pamiętać, że również dziecko niepełnosprawne jest pełnoprawnym uczestnikiem grupy i nauczyciela

przygotowuje otoczenie odpowiadając także na jego potrzeby. Wprowadza dziecko w to otoczenie, umożliwiając mu samodzielne korzystanie z niego. Nauczyciel musi zdawać sobie sprawę z własnych ograniczeń. Ważne, żeby odróżnił obszary, w których może pomóc, od tych, których nie może zmienić.

W przygotowanym otoczeniu można znaleźć specjalnie skonstruowane pomoce edukacyjne, odpowiadające na potrzeby dziecka na danym etapie poziomu. I tak w stworzonej przez nas Pracowni Montessori można znaleźć pomoce z zakresu życia praktycznego, uczące dzieci podstawowych czynności, takich jak: nalewanie wody, nakładanie kurtki, zapianie guzików, przyszywanie guzików, materiał sensoryczny, dzięki któremu dziecko może wyćwiczyć zmysły, bo „czego nie było w zmysłach nie ma w rozumie", materiał matematyczny, zaczynający się od konkretów i krok po kroku rozwijający logiczne myślenie, aż do matematyki bardziej zaawansowanej, materiał językowy, i tzw. materiał kosmiczny, zawierający informację o całym otaczającym nas świecie.

CO PEDAGOGIKA MONTESSORI MOŻE DAĆ DOROSŁEMU CZŁOWIEKOWI?

Można postawić pytanie, czy dorosłemu potrzebna jest wolność wyboru, szacunek dla wykonywanej pracy, samodzielność, prawo do zadowolenia ze swojego życia, a także prawo do błędu oraz nauka na własnym doświadczeniu? Zdecydowanie tak. Przystępując do organizacji Kooperatywy rodzinnej miałyśmy świadomość, że chcemy zacząć od organizowania Społecznej Pracowni Montessori. Była bezpośrednim wynikiem naszych pasji. Łączyła pracę z dziećmi i dorosłymi. Przyglądając się procesowi jej powstawania można zobaczyć, jak zachodzi proces dochodzenia do rozwiązania, jak wygląda droga poszukiwań, czasami obarczona błędami, a czasami zakończona powodzeniem. Społeczny charakter pracowni, oparty na wymianie umiejętności uczestniczących w niej osób, stwarzał możliwość dotarcia do nowej grupy odbiorców, którzy nie skorzystają z komercyjnej oferty montessoriańskiej. Z czasem stało się oczywiste, że nie damy rady odpowiedzieć na potrzeby wszystkich, ponieważ byłyśmy we dwie, a zainteresowanych było wielu. Pojawiły się inicjatywy. Duch relacji pozostał jednak ten sam – szacunek, kierujący się zasadami, którym hołdowała Maria Montessori, tworząc warunki do rozwoju istoty ludzkiej. Bliski stał się nam transfer tych zasad do komunikacji i wspierania w działaniu ludzi dorosłych. Ogromną wartością działań Kooperatywy rodzinnej jest to, że wyniknęły one w większości z potrzeb zgłaszających się do niej ludzi. Były wynikiem wspólnego z nimi

poszukiwania tego, co dla nich ważne, co zgodne z naszymi wartościami i wytyczania wspólnej drogi. Pracując z ludźmi, weszłyśmy nieco w rolę montessoriańskiego nauczyciela, pomagałyśmy ludziom w rozwoju, przygotowując otoczenie, dając przestrzeń do realizacji siebie. Czasami czekając na dogodny moment, pomagając tam, gdzie trzeba i wycofując się, jeśli pomoc nie była już potrzebna. Każdy człowiek, który przychodził do nas z zamiarem dania czegoś od siebie, mógł liczyć na nasze wsparcie. Jeśli zgłosiła się do nas osoba, która miała chęć czytać innym ludziom: dzieciom, seniorom, osobom słabowidzącym, my starałyśmy znaleźć taką możliwość, dotrzeć do grona potencjalnych odbiorców, w bezpiecznych dla niej warunkach dać szanse na sprawdzenie się w tej aktywności. To jedna z takich sytuacji, z których każdy wychodzi wzmocniony, ma możliwość dać z siebie kawałek innym. Niektóre działania powstawały w powolnym procesie. Niektórzy ludzie przychodzili i odchodzili. Nie poddawałyśmy ludzi ocenie, wierząc głęboko w wolność wyboru. Każdy z nas, niezależnie od wieku ma prawo do własnych decyzji. Tworzyłyśmy przyjazną przestrzeń, życzliwe nastawienie. Naszym celem było wydobycie z ludzi energii, poszukanie w nich potencjałów, którymi byli gotowi podzielić się z innymi. Wartością dla nas było, żeby doświadczyli siebie w nowych sytuacjach, żeby odważyli się na działanie, które być może w innych warunkach nie doszłoby do skutku. Podejście to jest bardzo zbieżne z nauczaniem ludzi dorosłych, z poszanowaniem ich odrębności, bazowaniem na ich doświadczeniu, na tym, co jest sumą ich przeżyć i refleksji.

Naszym celem było wydobycie z ludzi energii, poszukanie w nich potencjałów, którymi byli gotowi podzielić się z innymi. Wartością dla nas było, żeby doświadczyli siebie w nowych sytuacjach, żeby odważyli się na działanie, które być może w innych warunkach nie doszłoby do skutku.

W naszym przypadku pedagogika Montessori nadała charakter innym działaniom. Nie była tylko treścią inicjatyw, ale towarzyszyła im i pomagała wydobyć z ludzi optimum ich możliwości, poprzez stworzenie im odpowiednich warunków.

DOBRE PRAKTYWKI KOOPERATYWY RODZINNEJ

Działania na PACA 40

Nazwa inicjatywy

GRUPA ROZWOJOWA DLA RODZICÓW WYCHOWUJĄCYCH DZIECI ZGODNIE Z PEDAGOGIKĄ MONTESSORI

Opis działania

Naszym zadaniem, animatorek, było zachęcenie grupy do podjęcia działań, pomoc w określeniu poszczególnych kroków, w znalezieniu zainteresowanych dziedziną Montessori. Grupa ruszyła w połowie września 2013 r. Chęć uczestnictwa zgłosiło 12 rodziców oraz ludzi chcących przygotować się do rodzicielstwa. Spotkania grupy były związane z tematyką montessoriańską i realizowane na podstawie stworzonego przez inicjatorki scenariusza, zawierającego między innymi poznanie zasad pedagogiki Montessori, organizacją przestrzeni zgodnie z pedagogiką Montessori oraz rozmowy o montessoriańskim wychowaniu dzieci.

Geneza

Pracownia Montessori zebrała wokół siebie świadomych i poszukujących rodziców, którzy chcą pogłębiać swoje umiejętności wychowawcze i czerpiąc z inspiracji pedagogiki Montessori, uczą się zasad bycia z dzieckiem opartych na szacunku i wolności. Pozornie są to oczywiste postulaty i wydaje się, że ich realizacja nie powinna nastarczać większych problemów. W rzeczywistości każdy człowiek jest obarczony innym bagażem doświadczeń, a przerobienie własnych stereotypów i schematów działania, wiążę się z dłuższym procesem zmiany postaw. Aby jednak ta zmiana była możliwa, potrzebni są inni ludzie, wymiana doświadczeń, uwol-

nienie emocji związanych z rodzicielstwem, wyczyszczenie przedpola, na którym można budować nową postawę. Wśród osób, które przychodziły do pracowni znalazła się psycholog, której pedagogika Montessori była bardzo bliska. Była gotowa zgłębiać temat, poszukiwać z innymi dobrych rozwiązań, przygotowała pomysł, skonstruowała program i materiały promocyjne. Efektem jest grupa rozwojowa dla rodziców wychowujących dzieci zgodnie z pedagogiką Montessori.

Korzyści dla społeczności / zaobserwowana zmiana

Grupa rozwojowa dla rodziców jest typowym działaniem w odpowiedzi na potrzeby zainteresowanych. Osoby w niej uczestniczące tworzą środowisko ludzi o podobnych wartościach, bezpieczną przestrzeń dla swoich dzieci, mają możliwość w gronie osób myślących w podobny sposób szukać odpowiedzi na pytania związane z własnym rodzicielstwem i wśród różnorodnej ilości ofert wychowawczych poszukać własnej drogi. Mogą to robić w społeczności lokalnej, czyli w środowisku, w którym poruszają się na co dzień, co z kolei daje poczucie większej tożsamości z miejscem i ludźmi przynależącymi do tej samej grupy. Matka, która podjęła się prowadzenia grupy, ma możliwość po przerwie związanej z wychowywaniem dziecka, spróbować swoich sił, przed powrotem na rynek pracy. Doświadczyć, że wyjście na zewnątrz, do innych ludzi może dać poczucie satysfakcji i wzrost poczucia własnej wartości i sprawczości.

Miejsce realizacji : Centrum Społeczne PACA 40

Nazwa inicjatywy

SPOŁECZNA PRACOWNIA MONTESSORI

Opis działania

Spotkania Społecznej Pracowni Montessori zaczęły się od pojedynczych dzieci i konsultacji „jeden na jeden". Najpierw wprowadzono zasady funkcjonowania w pracowni, wiążące się ze zrozumieniem zasad montessoriańskich. Oferta skierowana była do dzieci do 3 roku życia. Zajęcia odbywały się przed południem. Pomoce montessoriańskie są drogie i dla wielu osób niedostępne. Pracownia wyposażona została w pomoce pochodzące z prywatnych zasobów osób prowadzących pracownię. Zaproszono rodziców, którzy w zamian

za oferowane konsultacje, byli gotowi wnieść w życie pracowni jakiś wkład. Był to warunek korzystania z pracowni. Mogło to być przygotowywanie pomocy Montessori, organizacja warsztatów czy grup wsparcia dla innych rodziców. Jednym słowem wykorzystanie swoich zasobów i umiejętności dla szerszego grona. Dzięki zaangażowaniu rodziców pracownia wzbogaciła się o skręcone stoliki, odrysowane szablony do pracy z puzzlami, pocięte karty, słoiki z otworkami do pracy z materiałem z życia praktycznego. Aby ułatwić komunikację zaczęto prowadzić blog. Pracownia jest działalnością społeczną, praca w niej jest wolontariatem.

Geneza

Pomysł Pracowni Montessori powstał z inicjatywy założycielek pracowni. Wyniknął z zainteresowania pedagogiką Montessori i fascynacji wartościami, którymi kieruje się w kontakcie z drugim człowiekiem. Po zakończeniu studiów podyplomowych szukały one pomysłu na stworzenie miejsca otwartego na potrzeby dzieci i rodziców. Nie chciały tworzyć kolejnego miejsca, gdzie rodzic może zostawić dziecko, i mieć chwile wytchnienia od obowiązków. Pracownia od początku miała inny zamysł. Dziecko jest wprawdzie bezpośrednim beneficjentem pracowni, bo w efekcie cała uwaga skupiona jest na nim, ale pośredniczy w tym rodzic. To on uczy się, jak pracować ze swoim dzieckiem zgodnie z pedagogiką Montessori, w niektórych przypadkach uczy się po prostu pracy z pomocami Montessori, w innych całościowego podejścia do dziecka z szacunkiem dla jego odrębności i indywidualności. Pedagogika Montessori realizowana jest w Polsce w większości przez placówki niepubliczne, do których rodzice posyłając dziecko muszą liczyć się ze sporym wydatkiem. A nawet najlepiej skonstruowany model wychowawczy wymaga wsparcia w środowisku domowym skąd przede wszystkim czerpane są wzorce zachowań. Stąd też pomysł, żeby wspierać rodziców w procesie bycia z dzieckiem.

Korzyści dla społeczności / zaobserwowana zmiana

Zmiana jest procesem. Celem było zaangażowanie rodziców we wspomaganie rozwoju dziecka nie przez organizowanie mu dodatkowych zajęć, ale przez naturalne dostrzeżenie jego zasobów, możliwości i potrzeb. Jeśli odpowiadamy na konkretne potrzeby, wkładamy mniejszy trud, mamy większą satysfakcję, dążymy do życia w harmonii. To zmiana, która może zajść we wnętrzu rodziny. Zmiana w rodzinie, odnosząc się do nomenklatury montessoriańskiej, zapożyczonej z rozwoju dziecka - „normalizacja", daje poczucie samookreślenia i tożsamości, czyli silną rodzinę, opartą na zdrowych więzach. To oczywiście marzenie - dalekosiężny cel. Kontakt z pedagogika Montessori jest jednym z czynników, które mogą służyć zmianie postaw.
Korzyści bezpośrednie dla społeczności lokalnej, to przede wszystkim możliwość korzystania z pomocy montessoriańskich, poznanie w praktyce zasad pedagogiki, która na wolnym rynku drogo kosztuje, czerpanie inspiracji od siebie nawzajem, możliwość wpływania na tworzenie nowego bytu, jakim jest pracownia.

Miejsce realizacji : Centrum Społeczne PACA 40

KLUB MATA

Nazwa inicjatywy

Opis działania

To klub rodziców, który powstał obok Społecznej Pracowni Montessori. Projekt zaczęto od zbadania potrzeb i oczekiwań rodziców przychodzących na PACA 40. Powstał blog. Początkowo poświęcony tylko klubowi rodziców. Stopniowo obrósł w różne wydarzenia towarzyszące. Blog stał się przestrzenią informacyjną. Obecnie jesteśmy w trakcie testowania modelu warsztatowego w Klubie MaTa. Przyciąga on od kilku do kilkunastu osób. Zachęcamy rodziców do podzielenia się swoimi pasjami, umiejętnościami. Część korzysta z zachęty, prowadzi zajęcia dla innych w godzinach klubu. Niektórzy wybierają wersję popołudniową, bez dzieci. Ludzie poświęcają swój czas, otwierają się na innych, pokazując, co dla nich ważne. Warunki prowadzenia zajęć w klubie są często niełatwe przy gromadce małych dzieci biegających, wyrywających sobie zabawki i domagających się swoich racji. Najbardziej doświadczony trener momentami traci kontakt z sobą samym. Mimo wszystko się udaje. Oprócz tego zaproponowano część towarzyską – spotkania przy kawie, bez żadnej animacji, z zapleczem kuchennym, gdzie można podgrzać dziecku

obiad, zrobić sobie coś do picia. Do dyspozycji dajemy salę i sprzęt grający.

Geneza

Zalążkiem Klubu Rodziców MaTa była Pracownia Montessori. Działała na rodziców jak magnes. Miałyśmy ograniczone możliwości, mogłyśmy przyjąć kilkoro dzieci, kilkoro rodziców i nie było żadnych szans na poszerzenie oferty. I wtedy narodził się pomysł klubu rodziców. Zaczęło się od telefonu do sąsiednich klubów, przejrzeniu pomysłów na funkcjonowanie klubów w innych miejscach. Zaprosiłyśmy rodziców, i tych dla których nie wystarczyło miejsc w pracowni Montessori i tych, którzy szukali dla siebie miejsca poza pracownią. Okazało się, że potrzeby są bardzo różne, różna jest rozpiętość wiekowa dzieci (najmłodsze 4 tygodnie, najstarsze 6 lat). Niektórzy rodzice przyszli z ciekawości, inni, zwłaszcza początkujący, poszukiwali towarzystwa, inspiracji, wyjścia z domu. Jedni chcieli formy zorganizowanej: warsztatów, spotkań służących rozwojowi własnemu, inni porozmawiać przy kawie, puścić dzieci na materac z zapasem zabawek i odetchnąć.

Korzyści dla społeczności / zaobserwowana zmiana

Tworzenie więzi w społeczności lokalnej, spotkanie w grupie o podobnych problemach, stworzenie naturalnej grupy wsparcia we własnym środowisku. Bezgotówkowa wymiana usług, wymiana czasu, wzajemne wsparcie i pomoc. Wzmacnianie się nawzajem. Nabieranie poczucia własnej wartości, sprawczości i siły.

Miejsce realizacji : Centrum Społeczne PACA 40

Nazwa inicjatywy

BANK CZASU

Opis działania

Zaczęło się od pomysłu na bank czasu opieki nad dziećmi. Jednak w miarę kolejnych spotkań, bank ewoluował w bank pomysłów. Podczas spotkań zajęto się wspólnym poszukiwaniem mocnych stron, umiejętności i pasji, którymi rodzice chcieliby podzielić się z innymi. Zaczęły zgłaszać się osoby, które poczuły, że Centrum Społeczne Paca daje im przestrzeń i pomoc w zaprezentowaniu swoich umiejętności, wyjściu do

ludzi. Bank czasu stał się inkubatorem i dojrzewalnią pomysłów. Gotowość rodziców została wyzwolona po pierwsze przez miejsce otwarte na innych, po drugie wypływała z ich własnych potrzeb i momentu życiowego, w którym rozwój własny wiąże się z działalnością na rzecz innych. Rodzice zajmujący się dziećmi, decydujący się zrezygnować z pracy zawodowej, na rzecz wychowania potomstwa, wypadają z aktywnego obiegu społecznego. Niestety w większości są to matki. Praca i bycie z własnym dzieckiem chociaż nie efektowne i nie uznawane w opinii publicznej za pracę, rozwija je często bardzo wszechstronnie i pozwala odkryć w sobie umiejętności i zasoby, których wcześniej nie były świadome. Efektem wyjścia z rynku pracy i wycofania się z aktywnego funkcjonowania jest brak wiary we własne możliwości, poczucie braku wpływu na otaczający świat. Bank to wylęgarnia energii, wiary we własne siły. Staramy się dostrzec każdą inicjatywę, pomóc jej dojrzeć i zrealizować się. Zgłaszają się ludzie zainspirowani miejscem, przestrzenią emocjonalną, ale też i wsparciem merytorycznym, cyklem warsztatów FIO, motywujących do działania, dających wiedzę, jak krok po kroku zacząć działanie, jak się zorganizować, znaleźć wsparcie w otoczeniu. Czasami efektem jest małe działanie, pojedyncza akcja, czasami cykl wydarzeń.

Geneza

Inspiracja przyszła z zewnątrz, banki czasu istnieją, działają, ułatwiają życie. Pierwszym w Polsce bankiem czasu przeznaczonym dla rodziców był Bank Czasu Matek Fundacji MaMa, funkcjonujący do dziś w zmienionej formule. Zaczęło się od spotkania rodziców i zebrania potrzeb. Okazało się, że rodzice potrzebują miejsca, gdzie ze spokojem mogliby oswajać dzieci z innymi dziećmi i dorosłymi. Potrzebują też czasu, żeby w spokoju wypić kawę, przeczytać gazetę i bez stresu pogapić się w okno. Każdy, kto ma dzieci, wie, że w początkowym okresie życia to są odległe marzenia. Jeśli pod bokiem nie ma np. babci, rodzic opiekujący się dzieckiem (nie oszukujmy się najczęściej po prostu matka) z dużą intensywnością doświadcza obecności dziecka. Jeśli w najbliższym otoczeniu nie ma osoby, gotowej od czasu do czasu przejąć opiekę nad dzieckiem, dziecko nie ma zbyt wie-

lu okazji do oswojenia się, że bezpiecznie może zostać z kimś obcym, nie ma doświadczeń, że mama nawet jeśli na chwilę wyjdzie sama do sklepu, jednak powróci. Bank czasu miał w założeniu odpowiedzieć na te potrzeby i braki. Umówiliśmy się, że rodzice mogą zostawić swoje dziecko pod opieką innych, jednak z imiennym wskazaniem, kto za to dziecko ponosi odpowiedzialność. Bank czasu szybko przerodził się w bank oferowanego czasu w innych dziedzinach.

Korzyści dla społeczności / zaobserwowana zmiana

Bank czasu to jedna z form dotarcia do ludzi, poszukania odpowiedzi na pojawiające się oczekiwania. Ponieważ mieści się w ekonomii wzajemnościowej, mamy nadzieję, że potraktowany jako czas wymiany myśli, snucia przygotowań i planowania, będzie źródłem inspiracji dla innych, zastrzykiem energii, która znajdzie ujście w przekonaniu, że warto się angażować we wspólne sprawy i że poza wymiarem społecznym, jest tu też duża przestrzeń do osobistego rozwoju. Bank czasu ma również wymiar praktyczny. Warto wymieniać się czasem, usługami. Powrót do rynku bezgotówkowego, ma silny aspekt ekonomiczny, ale też służy wzmocnieniu więzi i poczuciu przynależności do grupy.

Miejsce realizacji : Centrum Społeczne PACA 40

Nazwa inicjatywy

WZAJEMNE WARSZTATY – KLUB RODZICÓW

Opis działania

Klub Rodziców został zorganizowany tak, żeby każdy mógł znaleźć w nim odpowiedź na swoje potrzeby. W części warsztatowej zaproponowano mamom zajęcia służące ich rozwojowi, albo zwiększające zakres umiejętności w jakiejś dziedzinie, albo ukierunkowane na rozwój dziecka. Ponieważ mamy korzystające z klubu same posiadają różne pasje, umiejętności i wykształcenie, zebrałyśmy od chętnych deklaracje, jaki temat chciałyby poprowadzić dla innych. Żeby zachęcić i ośmielić je do działania, zaproszono zaprzyjaźnione osoby, które poprowadziły warsztaty. Była to okazja do odkrycia swoich zasobów i talentów, nauki robienia i kadrowania zdjęć we wnętrzach i w plenerze, poznania metody uczenia małych dzieci czytania. Część rodziców wybrała opcje podzielenia się swoimi umiejętnościami poza godzinami spotkań klubu. Jeden z rodziców, z wykształcenia filozof, zorganizował cykl popołudniowych warsztatów filozoficznych, jedna z mam, z zawodu oligofrenopedagożka, przygotowała warsztaty o podejściu do osób z niepełnosprawnością wzroku oraz warsztaty kulinarne z odkrywania zmysłów u dzieci, zgłosiła się jedna mama, gotowa poprowadzić warsztaty z asertywności dla dorosłych oraz inna, która zrobiła zajęcia z nauki czytania dla małych dzieci. Rola organizatorek polegała na wytyczeniu i omówieniu kolejnych kroków, przygotowaniu informacji i rozpropagowaniu jej.

Geneza

Na pierwszym spotkaniu Klubu Rodziców zebrano potrzeby i oczekiwania osób, które zgłosiły chęć uczestnictwa w kolejnych spotkaniach. Okazało się, że rodzice, głownie mamy, przyszły z dwóch powodów: jedne chciały mieć miejsce, w którym w luźnej atmosferze spotkają innych rodziców, będą miały przestrzeń, w której ich dzieci poznając inne dzieci i nawiążą pierwsze kontakty społeczne. Druga grupa miała potrzebę rozwoju własnego, chęć wykorzystania czasu w bardziej konstruktywny sposób. To dla nich pojawiła się oferta warsztatowa.

Korzyści dla społeczności / zaobserwowana zmiana

Warsztaty wzajemne dają możliwość bezpłatnego skorzystania z wiedzy i umiejętności innych, nabycia nowych kompetencji, pozyskaniu inspiracji do działań. Zacieśniają więzy w społeczności lokalnej, ponieważ zarówno prowadzący, jak i odbiorcy funkcjonują w jednym środowisku lokalnym. Matki pozostające na urlopie wychowawczym, mają okazję podtrzymywać umiejętności nabyte przed urodzeniem dziecka i mogą aktywnie uczestniczyć w życiu społecznym, tworząc nowe sieci kontaktów.

Miejsce realizacji : Centrum Społeczne PACA 40

Nazwa inicjatywy

WYMIANKI

Opis działania

Małe „ wymianki” zaczęły odbywać się w trakcie spotkań klubu rodziców. Na cotygodniowych spotkaniach klubu, oprócz

zorganizowanych zajęć, albo po prostu rozmów na różne tematy, zapraszano rodziców do przynoszenia rzeczy, z których ich dzieci wyrosły, zabawek, których już nie używają. Rzeczy można było wystawić na sprzedaż lub oddać. Początkowo wymianki podzielone były na dwie części: co drugi tydzień rodzice mogli przynosić książki i zabawki, w kolejnym ubrania. Rzeczywistość pokazała, że nie ma potrzeby takich podziałów. Organizacyjnie wymianka była prosta. W sali, gdzie rodzice byli z dziećmi przygotowywano stół bądź dwa (zależnie od zainteresowania) i każdy rodzic mógł wyłożyć rzeczy, które przyniósł, zaznaczając ile kosztują lub że są do oddania za darmo. Rodzice w czasie zajęć mogli podchodzić i wybierać rzeczy.

Geneza

Pomysł wymiany powstał już na etapie planowania projektu. Zaczerpnięty z inspiracji zagranicznych, gdzie wymiana i wyprzedaż rzeczy używanych ma długą tradycję. Wydawał się idealnym rozwiązaniem na aktywność międzysąsiedzką, na zapoznanie się ludzi z najbliższego otoczenia, poprzez niezobowiązującą działalność, przynoszącą korzyści zarówno sobie, jak i innym. Po pierwszych dużych garażówkach, w których udział rodziców z małymi dziećmi może być utrudniony, postanowiono zrobić małe „wymianki", powtarzane cyklicznie co tydzień.

Korzyści dla społeczności / zaobserwowana zmiana

Wymiana/wyprzedaż rzeczy tworzy między osobami z niej korzystającymi nieformalną więź. Używane rzeczy po dzieciach lub znajomych dorosłych cieszą się większym zaufaniem niż anonimowe przedmioty ze sklepów z tanią odzieżą. Poza tym wymiana ma dużą zaletę ekonomiczną, sprzedawane rzeczy mają bardzo atrakcyjną cenę, a często oddawane są za darmo. Jeśli uda się nawiązać kontakt z osobą, która ma dziecko niewiele starsze od dziecka osoby zainteresowanej kupnem/wymianą, można liczyć na kontynuację przekazywania/odsprzedawania rzeczy. Dodatkowo bezgotówkowa wymiana daje możliwość innego, nowego spojrzenia na ekonomię w ogóle. Pokazuje możliwość wzajemności.

Miejsce realizacji : Centrum Społeczne PACA 40

BANK KSIĄŻKI

Nazwa inicjatywy

Opis działania

Grono rodziców z Kooperatywy rodzinnej dzieliło część zainteresowań, zwłaszcza dotyczących rozwoju osobistego i rozwoju dziecka i sięgało na ogół do podobnych pozycji książkowych na ten temat. Zachęcono więc ich do dzielenia się książkami. Na blogu dla uczestników Kooperatywy rodzinnej powstała zakładka, w której można zamieścić książki do pożyczenia innym. Aby je wypożyczyć, trzeba zostawić kontakt do siebie, mail i telefon, żeby można było odzyskać książkę, w razie, gdyby osoba, która pożyczyła, przestała przychodzić do klubu. Wartością dodaną wirtualnej wypożyczalni, jest możliwość przedyskutowania w czasie spotkania klubu treści, podzielenia się wrażeniami.

Geneza

W czasie spotkań rodziców pojawiły się rozmowy na temat przeczytanych książek. Rodzice powoli poznawali siebie, otwierali się i poza spotkaniami warsztatowymi, czy towarzyskimi, pojawiły się wspólne tematy. Rozmowy o książkach budziły zainteresowanie tych, którzy jeszcze ich nie przeczytali. Powstała rzeczywista potrzeba wymiany. I tak powstał Bank Książki.

Korzyści dla społeczności / zaobserwowana zmiana

Bank książki jest jedną z płaszczyzn, na której mogą spotkać się osoby uczestniczące w strefie rodziny. Powrót do wymieniania się książkami jest dobrym pretekstem do spotkania z drugim człowiekiem i poszukaniu rzeczy, które nas łączą.

Miejsce realizacji : Centrum Społeczne PACA 40

BLOG – KLUBNAPACA.BLOGSPOT.COM

Nazwa inicjatywy

Opis działania

Blog powstał ze względu na ilość wydarzeń i potrzebę rozpowszechniania informacji o nich. Początkowo opisywane były główne działania – Klubu Rodziców MaTa i Społecznej Pracowni Montessori. Podczas spotkań z rodzicami pojawiały się coraz to nowsze pomysły. Mamy przynosiły zrobione własnoręcznie produkty spożywcze, zdrowe i ekologiczne, każda z uczestniczek chciała przepis - narodził się pomysł strony

„Przepis na zdrowie". Wymieniano się zabawkami i ciuchami – powstała strona „Wymianki", poświęcona informowaniu nowych osób o takiej możliwości. Pojawił się temat książek poświęconych wychowaniu lub rozwojowi osobistemu - stworzyłyśmy wirtualną wypożyczalnię „Bank książki". Zaczęliśmy wymieniać się pomysłami na wyjścia z rodzinami – dało to początek stronie „Co w okolicy?". Powstały też strony: „Bank czasu", „Śpiewanki", „Warsztaty filozoficzne", „Robimy planszówki", „Widelcem po mapie", „Grupa rozwojowa dla rodziców wychowujących dzieci w duchu Montessori" i inne. Stopniowo do współtworzenia bloga zaczęły włączać się osoby uczestniczące w poszczególnych wydarzeniach. Blog stał się wygodnym sposobem na udzielanie szczegółowych informacji o planach, utrzymywanie kontaktu i ciągłości. W ciągu 3 miesięcy zanotowano prawie 3000 wejść na blog.

Geneza

W ramach Kooperatywy rodzinnej powstawały coraz to nowsze formy działalności. Pojawiły się też potrzeby wymiany i podzielenia się przepisami na naturalne leki, zdrowe jedzenie i wiele innych. Zgłaszało się coraz więcej osób zainteresowanych poszczególnymi działaniami lub stałym uczestnictwem w Klubie czy Pracowni. By nadążyć z odpisywaniem, założono bloga.

Korzyści dla społeczności / zaobserwowana zmiana

Blog stał się źródłem informacji o tym, co dzieje się w Kooperatywie rodzinnej w Centrum na PACA 40. Zachęcał osoby uczestniczące w działaniach do dzielenia się swoją wiedzą i współtworzenia bazy różnych imprez, sprawdzonych pomysłów, przepisów. Poprzez pokazywanie aktywności, które robiliśmy wspólnie w Klubie Rodziców, zachęcał do udziału nowe osoby. Przypieczętował działania, powiązał je i pokazał wspólny interes osób uczestniczących, otwierając działania na szerszy krąg odbiorców.

Miejsce realizacji : Centrum Społeczne PACA 40

ŚPIEWANKI

Nazwa inicjatywy

Opis działania

Śpiewanki to cykliczne spotkania rodziców z dziećmi, w swobodnej atmosferze. Spotkania służą osłuchaniu się dzieci z językiem angielskim i zakładają aktywny udział rodziców. Zajęcia są dosyć krótkie, trwają 30-45 minut. W czasie zajęć rodzice wraz z dziećmi uczą się prostych, łatwo wpadających w ucho piosenek. Zajęcia odbywają się w formie wspólnej zabawy, kojarząc się dziecku z czymś wesołym i przyjemnym. Tekstom piosenek towarzyszy często pokazywanie gestami ich treści.

Geneza

Założyłyśmy, że nie ma jednej wspólnej formuły na wszystkich uczestników klubu i każdy wymaga podejścia indywidualnego, każdy ma inne cele oraz potrzeby. Narzucanie ludziom pomysłów, które nawet jeśli brzmią ciekawie, są tylko realizacją naszych wyobrażeń o potrzebach innych, jest całkowicie pozbawione sensu. Rozmawiając z matkami, starałyśmy się poznać ich zasoby i cele, ponieważ wydawało nam się, że tylko takie podejście zapewni ich długotrwałe zaangażowanie w aktywność na rzecz swoją i innych. W Klubie rodziców pojawiła się mama, która starała się w aktywny sposób wspierać rozwój swojego dziecka, korzystając z różnych programów rozwojowych. Zgłosiła się do poprowadzenia warsztatu „Jak nauczyć małe dziecko czytać?". Zadowolenie i satysfakcja spowodowały, że była gotowa pójść dalej. Zgłosiła pomysł zajęć, na których rodzice z dziećmi maja śpiewać piosenki w języku angielskim. Brała ona udział w podobnych zajęciach za granicą i chciała sprawdzić pomysł na polskim gruncie.

Korzyści dla społeczności / zaobserwowana zmiana

Rodzice mają zagospodarowany czas aktywności z dzieckiem, mają okazję spotkać innych dorosłych, a dzieci mogą pobyć w towarzystwie rówieśników. Wspólnie bawiąc się przy angielskich piosenkach. Dzieci łatwo i przyjemnie oswoją się z językiem obcym, a rodzice nie muszą wydawać pieniędzy na wczesną stymulację językową dla dziecka. Jest to kolejny sposób na poznanie ludzi z najbliższego otoczenia i spędzenia z nimi czasu w zorganizowany sposób.

Miejsce realizacji : Centrum Społeczne PACA 40

Nazwa inicjatywy

WIDELCEM PO MAPIE

Opis działania

Projekt kulinarny, który był cyklem dwóch 5-godzinnych warsztatów, miał na celu włączenie społeczności Grochowa, ze szczególnym uwzględnieniem dzieci, w aktywne poznawanie kultury innych krajów. Projekt pozwala na przybliżenie tradycji kulinarnych różnych państw świata rodzinom z Grochowa. Przedsięwzięcie to jednocześnie umożliwiło budowanie więzi społecznych opartych na tolerancji i pozbawionych uprzedzeń kulturowych. Warsztaty były połączone z krótkim przedstawieniem poszczególnych krajów – oprócz kuchni, ich geografii, kultury, tradycji. W organizację warsztatów zaangażowali się imigranci z Tunezji, USA, Grecji, Niemiec, Iraku i Ukrainy. Przygotowywali oni tradycyjne potrawy ze swoich ojczyzn. Warsztaty od początku zakładały czynne angażowanie dzieci we wspólne gotowanie.

Geneza

W ramach projektu dotyczącego rozwoju ekonomii wzajemnościowej odbył się cykl warsztatów poświęconych działalności społecznej. Na warsztaty zgłosili się ludzie, którzy od jakiegoś czasu nosili się z zamiarem rozpoczęcia działalności w obszarze społecznym, nie wiedząc jednak od czego zacząć, gdzie zacząć czy jaką formę prawną przyjąć. Między innymi uczestnikami było mieszane małżeństwo polsko-tunezyjskie, które interesowało się działaniami na rzecz mniejszości arabskiej w Polsce i planowało w przyszłości podjęcie tej tematyki. W zetknięciu z działaniami na rzecz rodziny, uznali, że dobrym sposobem na zajęcie się tym tematem jest praca z rodzinami. Po warsztatach podjęto ten wątek. Udało się doprecyzować cele projektu, poszczególne kroki i określić potrzeby i pozyskać środki z mini grantów Centrum Społecznego PACA 40 przeznaczone na działania mieszkańców na rzecz innych.

Korzyści dla społeczności / zaobserwowana zmiana

Warsztaty kulinarne są atrakcyjnym wydarzeniem niezależnie od zaplecza kulturowego, powiązanie ich z tradycją konkretnych krajów pozwala przez przyjemne doznania poznać inne kultury, świat smaków pozwala przełamać bariery, które w innych warunkach trwałyby dłużej. W dobie swobodnego podróżowania, odwrócenie ról i poznanie osób, które przyjeżdżają do Polski, są otwarte na mieszkańców kraju, który ich gości, jest zbliżeniem do otwartego społeczeństwa, daje możliwość doświadczenia inności, a zarazem niewątpliwych podobieństw między ludźmi.

Miejsce realizacji : Centrum Społeczne PACA 40

Nazwa inicjatywy

COACHING

Opis działania

Coach zgłosił się do Centrum po znalezieniu informacji w Internecie. Poszukiwał osób, z którymi mógłby pracować, tworząc w ten sposób swoją bazę koniecznych do przepracowania godzin. Był gotów na kliku jednogodzinnych sesjach przyjąć 4 osoby. Zajął się osobami zmotywowanymi do działania, które miały już jakiś wytyczony cel. Praca z coachem miała przyspieszyć tempo osiągania celu i zwiększyć efekty działania. Coaching zaczynał się po cyklu warsztatów ze świadomości i wiedzy na temat form działania społecznego, w tym pracy z administracją publiczną i biznesem oraz nadawania formy prawnej działaniom społecznym. Osoby zgłoszone na coaching pierwsze działania miały już za sobą. W pracy z coachem skoncentrowały się na rozwiązaniu, poszukując nowych sposobów myślenia i funkcjonowania. Relacja z coachem opierała się na bezpieniężnej wymianie – miała więc charakter wzajemnościowy. Wymiana umiejętności itp. odbywała się na poziomie coach-klient, na zasadzie obustronnej umowy.

Geneza

W trakcie działalności Kooperatywy rodzinnej udało nam się wyłonić kilka inicjatyw, które mogły być początkiem większej działalności. Trafiłyśmy na ludzi, którzy chcą działać, mają swój wytyczony cel, ale brak im pewności siebie, żeby go osiągnąć, gubią się w gąszczu wątpliwości. Rozpoczęli działania (jak multikulturowe warsztaty kulinarne „widelcem po mapie", grupa rozwojowa dla rodziców wychowujących z Montessori, albo cykl warsztatów kreatywnych z tworzenia planszówek), wiążąc z tymi dziedzinami swoją dalszą działalność. Pierwszy krok zrobili w Centrum na Paca, ale nie byli

pewni co dalej. Stąd pomysł zaproponowania im coachingu, czyli metody pracy ze specjalistą, mającej na celu wsparcie człowieka w poszukiwaniu swoich mocnych stron, zasobów koniecznych do osiągnięcia sukcesu i celu.

Korzyści dla społeczności / zaobserwowana zmiana

Wprowadzenie coacha do pracy z osobami działającymi pośrednio lub bezpośrednio na korzyść rodzin, skutkuje dużo bardziej efektywnymi działaniami. Po cyklu szkoleniowym, doświadczaniu nowych umiejętności w Centrum Społecznym PACA 40 i poparciu ich coachingiem, wzmacnia się szanse na sukces klienta w osiąganiu celów. A ponieważ cele te mają charakter prospołeczny, zyskujemy wszyscy.

Miejsce realizacji : Centrum Społeczne PACA 40

Inspiracje

MAMA CO-WORK

Nazwa inicjatywy

Opis działania

Mama Co-work to przestrzeń wspólnej pracy, czyli biurka, sprzętu biurowego, WIFI, a także przestrzeń dla dzieci Baby co-play, w której można zostawić maluchy z profesjonalną opiekunką. W ramach projektu są prowadzone warsztaty rozwojowe i animacje Mama co-workshop oraz inkubator przedsiębiorczości. Jest także Co-relax - przestrzeń do odpoczynku i networkingu. Grupą docelową są matki małych dzieci (głównie do 3 roku życia) freelancerki, wykonujące wolne zawody, pracujące zdalnie (telepraca, e-zatrudnienie), samozatrudnione, właścicielki mikro i małych firm, poszukujące pracy. Projekt był początkowo kierowany przede wszystkim do kobiet, dziś korzystają z niego też ojcowie małych dzieci. Podstawowym założeniem było stworzenie miejsca umożliwiającego co-working dla rodziców z dziećmi. Przestrzeń Mama Co-Work jest (w zamyśle) tak zaaranżowana, że zależnie od potrzeb, rodzic może też pracować, nie rozstając się ze swoją pociechą. Znaleźć w niej można przestrzeń co -workingową, czyli miejsca do pracy wyposażone w laptopy z dostępem do Internetu i niezbędne urządzenia biurowe, ale też salę dostosowaną do potrzeb dzieci, z wydzielonym bezpiecznym miejscem dla niemowląt oraz odpowiednią łazienką.

Geneza

Inspiracją do Mama Co-work były zagraniczne komercyjne biura lub miejsca z wynajmowaną na godziny przestrzenią do pracy. W Polsce, w tym w Warszawie, istnieje kilka miejsc co-workingowych. Nie było jednak żadnego poświęconego potrzebom rodziców z małymi dziećmi. Rodzice mogą też współpracować ze sobą w systemie rotacyjnym - pracować i na zmianę opiekować się wszystkimi dziećmi. Mama Co-Work jest przede wszystkim miejscem dla freelancerek, mam pracujących na zlecenia, pracujących w systemie telepracy, samozatrudnionych oraz, co ważne, tych poszukujących pracy. Powołano Mama Co-Work, gdyż: placówki

opiekuńcze zamykane o 17.30 nie trafiają w potrzeby wielu rodziców, dojazd do żłobków, przedszkoli, klubów malucha zajmuje często dużo czasu, wielu rodziców małych dzieci chce je mieć blisko siebie, nawet w czasie pracy, a z drugiej strony chcą, by dziecko spotykało się i bawiło z innymi maluchami i dlatego nie zdecydowali się na opiekunkę w domu. Mama Co-work zapewnia pomoc w poszukiwaniu pracy, wzajemność i możliwość rozwoju.

Korzyści dla społeczności / zaobserwowana zmiana

Mama Co-work to społeczna innowacja dla matek, które chcą pracować będąc blisko dziecka. To również możliwość budowania sieci powiązań i tworzenia aktywnej społeczności. Budując Mama Co-Work zależało nam na wspólnie stworzonej przestrzeni do pracy a przy okazji tworzenia atrakcyjnej oferty rozwojowej dla naszych małych dzieci. Mama Co-work to odpowiedź na potrzeby nie tylko matek! Miejsce sprzyjające godzeniu ról i zapewnieniu równowagi między życiem osobistym, rodzinnym i zawodowym. Wspieranie kobiet zatrudnionych w formule elastycznej oraz przedsiębiorczyń. Alternatywa dla żłobków i klubów malucha, sprzyjająca decyzjom dotyczącym posiadania dzieci. Umożliwienie wymiany doświadczeń, kreowanie nowych pomysłów (innowacji!)

Miejsce realizacji: Inicjatywa realizowana przez Fundację Q10 i testowana w kilku lokalizacjach w Warszawie. W tym również 30 dni w Centrum Społecznym PACA 40

Nazwa inicjatywy

SPÓŁDZIELNIA MAM

Opis działania

W kwietniu 2011 r. Fundacja MaMa zainicjowała projekt, którego celem było wsparcie grupy matek zagrożonych marginalizacją. Przedsięwzięcie mogło zostać przeprowadzone dzięki pracownikom Grupy Hotelowej Orbis. Pieniądze przekazała Fundacja Accor – partner biznesowy Orbisu.

Dzięki ponad rocznym cyklom intensywnych spotkań i warsztatów, zarówno psychospołecznych, jak i rękodzielniczych, w tym prowadzonych przez Państwowe Muzeum Etnograficzne, wsparciu ekspertek i ekspertów dla grupy kobiet biorących udział w projekcie, udało się powołać Spółdzielnię

MaM. Tworzyło ją początkowo jedenaście kobiet - matek z Warszawy, uzdolnionych artystycznie, kreatywnych. Zajęły się projektowaniem i wykonywaniem rzeczy inspirowanych przede wszystkim folkiem. Pierwsze dwie prezentacje wyrobów Spółdzielni MaM odbyły się w 2012 r. na III Europejskim Kongresie Kobiet oraz na Pikniku Organizacji Pozarządowych. Można było dotknąć i podziwiać wyroby dziewczyn, które po raz pierwszy poczuły, że ich prace robią wrażenie. Oczywiście, rękodzieło jest dziś modne i powszechnie dostępne. Wyroby Spółdzielni MaM wyróżniała jednak precyzja wykonania i niewymuszony wdzięk. Niemniej ważny był atut społeczny – kupując koraliki można mieć poczucie, że wspieramy konkretne osoby.

Geneza

Inspiracją dla powstania Spółdzielni MaM była fascynacja ruchem spółdzielczym, obecnym w Polsce od 1816 roku.

Spółdzielnia socjalna to forma prawna podmiotu mająca umożliwić swym członkom i członkiniom (spośród których połowę stanowić muszą osoby zagrożone wykluczeniem społecznym) powrót do uregulowanego życia społecznego (na przykład ze stałą pracą) i aktywności na rynku pracy poprzez prowadzenie wspólnego przedsiębiorstwa. Spółdzielnia socjalna, jako rodzaj wspólnoty, opiera się na zasadzie osobistego świadczenia usług przez jej członków lub członkinie.

Tak brzmi teoria, ale i w praktyce wszystko się zgadzało. Chciałyśmy, aby kobiety stworzyły wspólnotę wytwarzającą dobra (w tym wypadku ozdoby i zabawki) i aby na tym zarabiały. Jako grupę docelową wybrałyśmy, jak można było się spodziewać po Fundacji MaMa, matki narażone na wiele problemów na rynku pracy. Choć kodeks pracy regulujący przepisy dotyczące warunków zatrudnienia kobiet nie jest zły, w praktyce sytuacja matek (szczególnie tych, których dzieci nie ukończyły trzeciego roku życia) nie wygląda dobrze. Wciąż zdarzają się redukcje etatów po powrocie z urlopów macierzyńskich czy wychowawczych, mobbing prowadzący do odchodzenia matek z pracy oraz nieuwzględnianie prawa do przerwy na karmienie piersią. Dochodzi do tego zagadnienie łączenia obowiązków domowych i zawodowych, czyli ciągłe balansowanie między wypełnianiem ról matki

i pracownika. Matce trudno jest zostawać po godzinach lub podejmować dodatkowe szkolenia podczas weekendów. Logistyka życia codziennego rodziców zakłada bowiem elastyczność w podejmowaniu decyzji, ale opiera się przecież na stałych punktach, takich jak odebranie dziecka z przedszkola, obiad, zasypianie. Stąd pomysł stworzenia matkom możliwości zatrudnienia w elastycznym czasie pracy – tak, aby mogły dostosować go do obowiązków rodzinnych.

Korzyści dla społeczności / zaobserwowana zmiana

Bezpośrednią pomocą zostały objęte matki samotnie wychowujące dzieci, matki niepełnoletnie i trwale bezrobotne. Celem było dostarczenie im specjalistycznej pomocy, podniesienie ich kompetencji, tak, aby czuły się pewne swojej pozycji: jako matki, członkinie społeczeństwa i jako pracownice, dostarczenie wiedzy o samozatrudnieniu, tworzeniu spółdzielni socjalnej oraz podstawach biznesu i edukacji biznesowej, wzmocnienie potencjału beneficjentek - życiowego i zawodowego, zapoznanie ich ze specyfiką pracy w spółdzielni. Ważne było zintegrowanie ich z resztą społeczeństwa, danie im możliwości i wiary we własne umiejętności.

Zwrócono uwagę, że matki należą do grupy osób zagrożonych marginalizacją społeczną, mimo swoich często wysokich kompetencji w różnych obszarach.

Niezwykle ważną korzyścią jest samo upowszechnienie spółdzielczości i wypracowanie modelu Kobiecej Ekonomii Społecznej (KES), który jest obecnie testowany.

Miejsce realizacji: Siedziba Fundacji MaMa, obecnie siedziba Spółdzielni MaM: Warszawa, ul. Grochowska 175.
Projekt przedstawiony było podczas seminarium w ramach projektu realizowanego w Centrum Społeczne PACA 40

SĄSIEDZTWO – PRÓBA ODBUDOWY WSPÓLNOTY

Agata Konarzewska[1]

Aktywność sąsiedzka w ostatnim czasie staje się motorem rozwoju społeczności lokalnych na całym świecie. Mimo że sąsiedzi posługują się różnymi metodami, mają różne cele i funkcjonują w odmiennych środowiskach, zazwyczaj ich działania charakteryzują się dwiema ważnymi cechami: są zorientowane na budowanie stosunków sąsiedzkich oraz poprawę kondycji sąsiedztwa. Fenomen ten jest wciąż nowy i nie ma swoich bezpośrednich odpowiedników w przeszłości. Dawniej oczywiście istniały działania oparte o współpracę sąsiadów na poziomie lokalnym, jednak zazwyczaj ukierunkowane były na pragmatyczne cele. Stosunki sąsiedzkie w społecznej świadomości były wtedy zjawiskiem tak naturalnym i oczywistym, że mało komu przychodziło do głowy, aby się nad nimi specjalnie zastanawiać. Poza kręgami naukowymi zazwyczaj nie interesowano się ich wpływem na trwanie i rozwój społeczności lokalnych. Nie były one poddawane głębszej refleksji, a jeśli już, to dosyć ogólnie, w szerszym kontekście kryzysu więzi społecznych.

RUCH SĄSIEDZKI

Obecnie sąsiedztwo wraca do łask. Zaczęło dziać się coś, co dobitnie ukazuje, że aktywne i zaangażowane sąsiedztwo pomaga efektywnie realizować swoje interesy, a dobre relacje z sąsiadami posiadają niezwykłą wartość. W miastach pojawiły się ruchy sąsiedzkie.

Wydarzenia inicjowane przez ruchy to coś więcej niż inicjatywa lokalna. W tym kontekście bardziej uprawnione jest mówienie o „inicjatywie sąsiedzkiej". Od niedawna termin ten związany jest z podejmowaniem różnorodnych działań dotyczących lokalnych spraw przez mieszkańców i organizowaniem spotkań mających na celu celebrowanie stosunków sąsiedzkich wewnątrz określonej wspólnoty. Są to wydarzenia tworzone przez sąsiadów dla sąsiadów, które mają integrować mieszkańców, rozwiązywać problemy podwórek oraz przypominać wagę więzi sąsiedzkich. W praktyce pomysł jest prosty: sąsiedzi się spotykają, robią coś razem, a w efekcie lepiej się poznają, bardziej sobie ufają. Potrafią współpracować. Ta pozytywna spirala buduje kapitał społeczny, dając poczucie bezpieczeństwa i przyczyniając się do dobrego funkcjonowania całej społeczności lokalnej. Tak wygląda na przykład idea „Dnia sąsiada", inicjatywy, która w ostatnich kilku latach rozprzestrzeniła się w miastach i miasteczkach na całym świecie.

1 W artykule wykorzystano fragmenty pracy: A. Konarzewska (2012), Sąsiedztwo w miejskiej społeczności lokalnej. Inicjatywa sąsiedzka jako próba odbudowy wspólnoty, Instytut Stosowanych Nauk Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego. Niepublikowana praca licencjacka.

WSPÓLNOTA SĄSIADÓW

Rozważając problematykę wspólnoty sąsiedzkiej warto zacząć od najbardziej klasycznego modelu autorstwa Ferdinanda Tönniesa. Według niego wspólnota opiera się na emocjonalnych, bezpośrednich, bliskich i trwałych stosunkach międzyludzkich, których przykładem mogą być więzi pokrewieństwa, braterstwa lub sąsiedztwa. Struktura społeczna wspólnoty jest ściśle ustalona, wewnętrzny porządek tworzy się poprzez naturalną zgodność między jej członkami, którzy od narodzin przypisani zostają do konkretnych miejsc i ról w hierarchii społecznej. We wspólnocie panuje harmonia wartości, a zarazem silna kontrola społeczna oparta na tradycji i obyczajach, wzmacniana przez personalny charakter relacji między ludźmi, częste styczności, a także dobre poinformowanie całej wspólnoty. Ważną cechą jest również to, że członków wspólnoty łączy przede wszystkim poczucie przynależności do danej społeczności i wspólnego dobra, a nie sformalizowane umowy.

Uznaje się, że do przemian tradycyjnie rozumianych lokalnych (sąsiedzkich) wspólnot przyczyniły się trzy zasadnicze procesy: rozpad więzi społecznych, umacnianie się pozycji państwa i tworzenie się „wspólnot prywatnych", skoncentrowanych wokół pewnych interesów lub zainteresowań. Urlich Beck wspomina także o procesie indywidualizacji ludzkiego życia, który dezintegruje wcześniejsze formy społeczne, wykorzenia jednostki doprowadzając do ogólnej anomii społecznej. W takich warunkach zanikają już tradycyjne formy więzi pierwotnych, zastępowane przez więzi oparte na wyborach indywidualnych. Ciekawą tezę wysnuwa w tym kontekście Michel Maffesoli. Zauważa on, że proces indywidualizacji jest jedynie pewnym etapem. W jego wyniku kształtują się nowe formy wspólnotowości wyma-

gające ponownego zakorzenienia się. Uważa, że cechą współczesności jest „dezindywidualizacja", a człowiek kształtowany jest przez nowe wspólnoty („nowe plemiona"). Nowe formy wspólnotowości oferują ludziom różne style życia, tożsamości i odrębne systemy wartości. Uczestnictwo w nich jest indywidualną decyzją jednostki co, jak twierdzi Maffesoli, nie jest paradoksalnie wyrazem indywidualizmu, ale potrzeby solidarności wspólnotowej. Jednakże „nowe plemiona" tylko z pozoru przypominają tradycyjne wspólnoty. W rzeczywistości brakuje im stabilnej struktury i angażowania całości życia jednostki. Ich mocnym atutem jest zdolność integracji jednostek wobec wspólnych spraw. Sąsiedztwo natomiast może być interpretowane wg tej koncepcji. Indywidualizacja sprawiła, że stosunki sąsiedzkie przestały być dla jednostki istotne ze względu na uczestnictwo w innych zbiorowościach, a zarazem uczestnictwo w innych zbiorowościach jest pewnego rodzaju zamiennikiem więzi sąsiedzkich. Niewątpliwie więź sąsiedzka stanowi tylko jeden z elementów tożsamości człowieka i wcale nie musi być dominująca, niemniej lokalne sprawy potrafią bardzo silnie zaktywizować sąsiedztwo, dając jednostce poczucie wpływu na swój los.

W dzisiejszych czasach człowiek jeszcze bardziej potrzebuje zakorzenienia w różne grupy umożliwiające samoidentyfikację. Możliwość posiadania przyjaznego sąsiedztwa, poczucia bezpieczeństwa i znajomych ludzi w swoim otoczeniu jest więc dla niego bardzo kuszące. Stąd prawdopodobnie popularność inicjatyw sąsiedzkich, które odwołują się do naturalnych potrzeb bycia razem we wspólnocie. W tym sensie, inicjatywa sąsiedzka ma szansę stać się w przyszłości poważnym trendem społecznym, który będzie zaspokajał oczekiwania mieszkańców.

TYPY SĄSIEDZTWA

Funkcjonowanie sąsiedztwa często bywa mitologizowane, ponieważ wspólnota stanowi w potocznej świadomości ideał, który zniknął na zawsze. Często też uważa się, że taki wspólnotowy typ więzi sąsiedzkich przeważa na wsiach, gdzie stosunki społeczne oparte są na bezpośrednich, osobistych stycznościach. Natomiast w miastach bardziej utrwalać się będą więzi przyjaźni, które w odróżnieniu od sąsiedztwa nie wynikają z konieczności i przypisania do danego terytorium, ale z podobnej pozycji społecznej.

Socjolog miasta, Piotr Kryczka na podstawie badań prowadzonych w Lublinie wyróżnił sześć typów sąsiedztwa. Pierwszy typ, tak zwane sąsiedztwo świadczeniowe jest charakterystyczne przede wszystkim dla wspólnot o charakterze tradycyjnych społeczności lokalnych (czyli na terenach wiejskich i małomiasteczkowych). Jego podstawową cechą są "bezpośrednie i zażyłe stosunki wszystkich członków wspólnoty", ale również bezpośrednia wymiana usług. Kryczka zauważa, że niewielki zasięg występowania tego typu sąsiedztwa w miastach wiąże się z faktem uniezależniania się od siebie poszczególnych gospodarstw domowych, dzięki większej dostępności punktów usługowych. Na przykład po co pożyczać szklankę cukru od sąsiada, skoro kilkadziesiąt metrów dalej jest sklep spożywczy?

Drugi typ, to sąsiedztwo ograniczające, które łączy się przede wszystkim ze świadomością mieszkania blisko siebie oraz społecznymi konsekwencjami i oczekiwaniami z tym związanymi. W tym typie zasady wspólnego funkcjonowania często wyznaczają przepisy, np. określone godziny ciszy nocnej na osiedlu. Kolejnym typem, najbardziej powszechnym jest sąsiedztwo konwencjonalne, czyli przede wszystkim "konwencjonalna wymiana ukłonów i pozdrowień". Tego typu praktyki, mimo że nie wymagają od mieszkańców znaczącego wysiłku, budują zaczątek więzi, a ponad to, jak podkreśla Kryczka, pełnią rolę swoistej kontroli społecznej. Czwarty typ określa się jako sąsiedztwo poinformowane. Sąsiedzi „wiedzą wszystko o wszystkich", czemu sprzyja duże zagęszczenie mieszkań, np. w blokach i "akustyczne budownictwo mieszkaniowe", czyli cienkie ściany. Poziom wiedzy o prywatnym życiu innych sąsiadów wzrasta wraz ze stażem wspólnego sąsiedztwa.

Przedostatnim typem jest sąsiedztwo towarzysko-przyjacielskie, które wiąże się z największym stopniem zażyłości mieszkańców. W dużej mierze występuje jednocześnie z typem sąsiedztwa świadczeniowego, które w miarę trwania wymiany usług przekształca się w bliskie stosunki. Jego konsekwencją jest tworzenie się nieformalnych kręgów sąsiedzkich, które mogą ewoluować się w lokalne ośrodki opinii społecznej i kanały informacji. Mimo że ten typ sąsiedztwa odgrywa istotną rolę w funkcjonowaniu społeczności sąsiedzkiej, jego zasięg jest stosunkowo niewielki, a grupy znajomych - sąsiadów często zawiązują się i bazują na innych doświadczeniach niż wspólne zamieszkiwanie, co powoduje, że nie pełnią wcale ważnej funkcji w strukturze relacji sąsiedzkich.

Wreszcie typ bardzo istotny z punktu widzenia tej publikacji czyli sąsiedztwo solidarnościowe. Jego stałą cechą jest poczucie przynależności mieszkańców do pewnej wspólnoty oraz działania na rzecz wspólnego dobra. Przejawia się to w wyjątkowym traktowaniu wspólnych interesów, dbaniu o wspólną przestrzeń i manifestowaniu przynależności do danej społeczności. Należy odnotować, że częstą praktyką jest dziś zastępowanie spontanicznych działań wynikających z tego typu więzi przez lokalne instytucje administracyjne.

SĄSIEDZTWO JAKO KAPITAŁ SPOŁECZNY

Sąsiedztwo jako układ społeczny można rozpatrywać także przez pryzmat różnych koncepcji kapitału społecznego. Okazuje się, że więź sąsiedzka może przyczynić się do budowania kapitału społecznego, a zarazem, że kapitał społeczny wpływa zwrotnie na sąsiedztwo. Wydaje się, że społeczność lokalna często ma duży potencjał do zaspokojenia potrzeb mieszkańców, dzięki zasobom wszystkich rodzajów kapitałów, które posiadają poszczególni mieszkańcy. Pewne działania podejmowane w sąsiedztwach zorganizowanych w sieci związków mogłyby być realizowane efektywniej, niż w momencie gdy trzeba angażować osoby z zewnątrz. Przykładową inwestycją kapitału społecznego w rozumieniu Pierra Bourdieu jest nawiązywanie znajomości w obrębie wspólnoty sąsiedzkiej lub lokalnego stowarzyszenia, które mogą dać jej członkom różne dobra, takie jak na przykład odprowadzanie na zmianę dzieci do szkoły przez kilku sąsiadów lub symboliczne już pożyczenie szklanki cukru. Nawet tak skromne działania oparte muszą być na zaufaniu, lojalności oraz wzajemności.

Sąsiedztwo zorganizowane w strukturę opartą o gęstą sieć relacji może aktywnie działać na rzecz swoich spraw, trafnie diagnozować i efektywnie rozwiązywać własne problemy.

Z kolei według koncepcji Jamesa Colemana, który również dostrzegał produktywność kapitału społecznego i jego wpływ na sprawne funkcjonowanie danej grupy. Sąsiedztwo posiadające własne kanały informacji, podzielające wspólne normy i oczekiwania jest w stanie lepiej się organizować niż społeczność, w której brakuje wzajemnego zaufania i poczucia solidarności grupowej. Przekłada się to na działalność na rzecz wspólnego dobra, z którego każdy z mieszkańców może potem czerpać korzyści. Widać, że kapitał społeczny stanowi zarówno dobro jednostkowe jak i kolektywne. Inicjatywa sąsiedzka jest dobrym przykładem działania, które wynika z istnienia kapitału społecznego w danej społeczności.

Sąsiedztwo zorganizowane w strukturę opartą o gęstą sieć relacji może aktywnie działać na rzecz swoich spraw, trafnie diagnozować i efektywnie rozwiązywać własne problemy. Dzięki wspólnym kanałom komunikacji i ustalonych zasadach wewnątrz społeczności lokalnej, możliwe jest przeprowadzenie inicjatywy sąsiedzkiej bez ponoszenia dodatkowych kosztów. W oparciu o podzielane normy i oczekiwaną wzajemność, sąsiedzi mogą inwestować we wspólne działania bez obaw, że ich zaangażowanie zostanie wykorzystane do realizacji własnych celów poszczególnych osób. Z kolei mniej zaangażowani członkowie społeczności również mogą korzystać ze skutków działań, jakimi może być na przykład rewitalizacja przestrzeni, wzajemna pomoc sąsiedzka czy spotkanie towarzyskie. Dzięki wspólnej inicjatywie może narodzić się wspólnotowość wśród sąsiadów. Najważniejszym skutkiem jest jednak wzmocnienie istniejących norm i wzajemnego zaufania.

Więzi sąsiedzkie są rodzajem „kleju", który spaja lokalną społeczność. Dzięki niemu nie jest ona jedynie zbiorowością jednostek osadzonych na danym terytorium, ale tworzy żywy organizm oparty o sieć związków między mieszkańcami. Podstawą więzi sąsiedzkiej jest zaufanie, które może być wynikiem zinternalizowanych od pokoleń norm wzajemności w danej wspólnocie lub efektem uczestnictwa w działaniach na rzecz swojego sąsiedztwa. Co więcej, więzi sąsiedzkie oddziałują zwrotnie. Budują normy zaufania społecznego też w stosunku do nieznajomych.

KORZYŚCI Z SĄSIEDZTWA

Jak widać, sprawne funkcjonowanie wspólnoty sąsiedzkiej jest korzystne zarówno dla jej członków jak i szerszych struktur lokalnych czy ponadlokalnych. Buduje kapitał społeczny oraz wzmacnia partycypację obywateli w życiu publicznym. Te skutki wpływają zwrotnie na społeczność lokalną, w której zwiększa się świadomość wpływu na swoje sprawy, umacniają się nawyki działania na rzecz dobra wspólnego i współpracy z innymi ludźmi. Działalność na poziomie lokalnym sprzyja poczuciu przynależności do wspólnoty i wiąże się z dalszym rozwojem społeczności.

Zjawisko inicjatywy sąsiedzkiej wciąż stanowi w Polsce nowość i nie wszędzie istnieje jeszcze zrozumienie co do jej założeń i funkcji. Jednak w istocie działania te nie muszą się wiązać ze świadomością doniosłych skutków społecznych aktywności sąsiedzkiej, ponieważ dla samych sąsiadów najważniejsze jest poczucie bezpieczeństwa i dobrego współżycia w ramach wspólnej przestrzeni. Idea wspólnotowości jest tu jedynie kolejną cegiełką budującą przyjazne sąsiedztwo.

DOBRE PRAKTYKI KOOPERATYWY SĄSIEDZKIEJ

Działania na PACA 40

Nazwa inicjatywy

BUS – BANK USŁUG SĄSIEDZKICH

Opis działania

Ustalono, że bank usług musi mieć formę rzeczywistą, a nie wirtualną. Dzięki temu będzie mógł dotrzeć do osób wykluczonych komputerowo. Wybrano miejsce na tablicę w holu centrum społecznego. Aby BUS mógł ruszyć potrzebny był regulamin. Kooperatywa sąsiedzka bardzo szczegółowo omówiła obowiązki, nakazy, zakazy funkcjonowania tablicy BUS-a. Jedną z podstawowych i najważniejszych zasad było zamieszczanie jedynie nieodpłatnych potrzeb, usług, przedmiotów. Nie można było kupować, sprzedawać, za to wymieniać się i współdziałać. BUS ma swojego maila (bus.opinie@gmail.com) oraz pudełko „opinii", w którym można pozostawić komentarz dotyczący działania tablicy. W regulaminie szczegółowo opisano instrukcje obsługi i tego jak ma technicznie wyglądać ogłoszenie. Każdy kto umieszcza na tablicy ogłoszenie musi określić je datą, kontaktem oraz swoim imieniem. Ogłoszenia związane z pieniędzmi są natychmiast usuwane. Wywieszane ogłoszenia są bezpłatne i każdy bez względu na wiek, płeć, pochodzenie może wywiesić tam swoją usługę bądź z jakiejś skorzystać.

Geneza

Bank usług sąsiedzkich na PACA 40 powstał w sierpniu 2013 r. z inicjatywy Kooperatywy sąsiedzkiej. Pomysł inspirowany jest Bankiem Czasu. Sama idea banków czasu sięga roku 1980 kiedy Edgar Cahn, amerykański prawnik i socjolog, stworzył określenie Timedollars. Pomysł był prosty i polegał na poświęcaniu wolnych godzin w służbie lokalnej społeczności. W zamian za wykonanie zadania (mogło to być zrobienie zakupów, opieka nad starszą osobą, pomoc w domu itd.) otrzymywano timedollars, które z kolei można było wymienić na usługi innych. Nie były w żaden sposób powiązane z obowiązującym pieniądzem, co nie zmieniało faktu, iż można było nimi "płacić" za realne czynności wykonywane przez innych członków lokalnej społeczności.

Doświadczenia nabyte przez Cahna przy pracy z lokalnymi społecznościami pomogły mu w 1995 roku, gdy w ramach wychowywania trudnej młodzieży w Chicago zorganizował system samopomocy uczniowskiej bazujący właśnie na idei Timedollars. Każdy uczeń mógł wymienić 100 jednostek na używany komputer, po uprzednim zdobyciu ich poprzez dobrowolne nauczanie młodszych od siebie. Okazało się, że dzieci nie tylko ugruntowały swoją wiedzę, ale także uczyły się ról mediatorów, wymyślały programy mające na celu zachęcenie innych do nauki.

Pozytywne efekty tego pierwszego Banku Czasu zostały szybko dostrzeżone i podobne inicjatywy wyrastały przy każdej organizacji filantropijnej we wszystkich stanach USA. Pomysł ten trafił również do Europy i Azji.

Bank czasu opiera się na bezgotówkowej wymianie usług. W zależności od swoich umiejętności i zasobów uczestnicy banku deklarują, jakie rodzaje usług mogą świadczyć na rzecz innych, a jakich potrzebują.

Korzyści dla społeczności / zaobserwowana zmiana

BUS od innych tego typu inicjatyw różni się tym, że nie obowiązuje tu zasada wzajemności. Można brać, dawać, ale nie trzeba się wymieniać. Tablica działa od 5 miesięcy i cieszy się zainteresowaniem, ogłoszenia są różne, dotyczą nauki języka angielskiego i gry na gitarze, pomocy w sprzątaniu ogródków na zimę, ktoś poszukiwał lodówki, a inny pragnie oddać w dobre ręce kask rowerowy i wiele innych. W najbliższym czasie Kooperatywa sąsiedzka pragnie bardziej promować idee Banku Usług Sąsiedzkich, tak by zwiększyć zainteresowanie mieszkańców na tego typu inicjatyw. Celem BUS-a jest integracja społeczna, poznawanie swoich zasobów, sąsiadów i możliwości.

Miejsce realizacji : Centrum Społeczne PACA 40

Nazwa inicjatywy

SZLUFKA GROCHOWSKA

Opis działania

Wstęp na garażówkę jest bezpłatny tak samo jak wystawianie swoich rzeczy na sprzedaż. Należy jednak wcześniej zgłosić swoją chęć wystawienia mailowo na adres szlufkagrochowska@gmail.com, podać swój numer telefonu. Wystawcami mogą być tylko prywatne osoby, żadne firmy nie mogą sprzedawać swoich produktów. Nie wolno handlować produktami, które wymagają specjalnych pozwoleń typu akcyzy, produktami spożywczymi, przedmiotami niebezpiecznymi, pochodzącymi z nielegalnych źródeł. Kooperatywa i PACA 40 nie odpowiadają za towary sprzedawane, ani za umowy między sprzedającymi, a klientami. Rzeczy, które nie zostaną sprzedane należy zabrać ze sobą ewentualnie przekazać na jakąś organizację pomocową. Kooperatywa podjęła współpracę z paroma instytucjami, które chętnie przyjmują dary np.: ubrania i zabawki. Każdy wystawca ma przydzielone miejsce gdzie wystawia swoje rzeczy. Osoby organizujące wydarzenie pilnują, aby produkty sprzedawane nie były zniszczone. Ceny ustalają wystawcy indywidualnie.

Geneza

Szlufka Grochowska to kolejna inicjatywa lokalna *Kooperatywy sąsiedzkiej* z Grochowa. Podobnie jak przy innych akcjach, pomysł przyniosła jedna z sąsiadek PACA 40. Czym jest owa Szlufka? To nic innego jak sąsiedzka garażówka, termin w Polsce nie do końca adekwatny, ale możemy przyjąć jak swój. Kooperatywa bardzo szybko się zmobilizowała do stworzenia wydarzenia, plakatu, regulaminu i promocji Szlufki. Idea jest prosta każdy przynosi to, co chce sprzedać bądź oddać i tyle.

Korzyści dla społeczności / zaobserwowana zmiana

We wrześniu odbyła się pierwsza garażówka na której można było kupić ubrania, książki, drobne przedmioty kuchenne, obuwie itd. Po krótkiej ewaluacji wydarzenia Kooperatywa postanowiła, że Szlufka będzie odbywać się cyklicznie. W listopadzie 2013 odbyła się druga edycja Szlufki, jak zwykle dostawcy, klienci dopisali. Najbliższa garażówka zaplanowana jest na styczeń 2014 roku. To jedna z akcji, która przyciąga największą liczę osób na PACA 40. Integruje, działa w obszarze ekonomii społecznej, kupowania, sprzedawania. Przy okazji sprzyja robieniu porządków w szafach.

Miejsce realizacji : Centrum Społeczne PACA 40

Nazwa inicjatywy

INICJATYWA OD 1-GO DO 1-GO

Opis działania

Jedna z inicjatyw odbywających się na PACA 40. Dwugodzinne warsztaty zostały podzielone na cztery odrębne bloki tematyczne: 1. Planowanie budżetu domowego 2. Jedz zdrowo i tanio 3. Tanie podróże i wypoczynek 4. Podsumowanie, wymiana doświadczeń. Do warsztatów zaproszono mieszkańców i bywalców okolicznych bloków, kawiarni, przedszkoli, bibliotek.

Geneza

Pomysł przeprowadzenia warsztatów pod nazwą „Jak przeżyć od pierwszego do pierwszego" pojawił się w wyniku naszych osobistych doświadczeń oraz rozmów przeprowadzanych z sąsiadami i analizy struktury społecznej okolicy. Mieszka tu wielu emerytów i młodych małżeństw z dziećmi, bloki komunalne sąsiadują z nowymi drogimi mieszkaniami.

Korzyści dla społeczności / zaobserwowana zmiana

Po pierwszym spotkaniu wiemy już, że na warsztatach pojawiły się osoby, które mają doświadczenie w planowaniu budżetu domowego. Nie został więc osiągnięty cel polegający na dotarciu do grupy, która mogłaby ich najbardziej potrzebować. W związku z tym oraz faktem, że grupa jest bardzo zróżnicowana - są w niej osoby samotne, matki prowadzące duże gospodarstwa domowe - postanowiłyśmy zróżnicować program zajęć. Kolejne warsztaty poświęcone taniemu żywieniu muszą uwzględnić propozycje dla dużych rodzin z dziećmi, singli i wegetarian. Zrezygnowałyśmy ze spotkania z freeganką (freeganizm obejmuje zarówno poszukiwanie żywności już wyrzuconej do śmieci, ale także proszenie o nadmiarowe i niepotrzebne towary zanim zostaną one wyrzucone przez restauracje, sprzedawców z targowisk lub hipermarkety) oraz planowanej telekonferencji z osobą prowadzącą blog o właściwym odżywianiu z użyciem produktów otrzymanych z MOPS-u, gdyż deklarowane przez

uczestników warsztatu zainteresowanie tą tematyką wiązało się raczej z ciekawością niż z realnymi potrzebami.

Miejsce realizacji : Centrum Społeczne PACA 40

Nazwa inicjatywy

KIERMASZ SPOŻYWCZY

Opis działania

Przedmiotem Kiermaszu są wytwory rąk ludzkich związane ze sztuką kulinarną możliwe do serwowania na zimno lub ewentualnie do sprzedawania jako garmażerka (i odgrzania w domu). Organizator nie zapewnia dostępu do źródła energii elektrycznej, gazu oraz innego opału. Każdy uczestnik ma możliwość wystawienia się, zareklamowania i sprzedaży swoich produktów na powierzchni ok. 160 x 80 lub 80 x 80 cm (powierzchnia stołu).

Geneza

Wywodząca się ze średniowiecza uroczystość wiejska organizowana zwykle w czasie parafialnego odpustu inaczej zwana jarmarkiem. Dziś określenie to wiąże się z imprezami rozrywkowymi lub handlowymi, może to być m.in. sprzedaż określonego rodzaju artykułów np. kiermasz książek, kiermasz odzieży, kiermasz rękodzieł i sztuki ludowej, organizowanych zazwyczaj pod gołym niebem.

Korzyści dla społeczności / zaobserwowana zmiana

Aktywizacja społeczności lokalnej oraz budowanie więzi wewnątrz tej społeczności. Dodatkowo wymiana doświadczeń kulinarnych.

Miejsce realizacji: Centrum Społeczne PACA 40

Inspiracje

Nazwa inicjatywy

LETS (LOCAL EXCHANGE TRADING SYSTEM)

Lokalny System Wymiany Handlowej. Bywa jednak używany w innych znaczeniach np.: Local Employment and Trading System - Lokalny System Zatrudnienia i Handlu.

Opis działania

Grupa osób, wymienia między sobą rzeczy i umiejętności, jakie posiadają, bez użycia pieniędzy, w systemie punktowym. Dzięki systemowi punktowemu, można wymieniać dobra/usługi nie tylko pomiędzy dwiema osobami, ale także w większej grupie ludzi (można np. dostać punkty za udzielenie komuś lekcji, a potem oddać te punkty za możliwość skorzystania z komputera u zupełnie innej osoby).

Inaczej mówiąc jest to bank lokalny, którego działanie ogranicza się do obsługi kont uczestników systemu. Żaden pieniądz nie jest przez taki bank emitowany, nie można także ze swojego konta wypłacić żadnej gotówki. Można oczywiście dokonywać w oparciu o stan swojego konta transakcji. Rolą tego banku jest notowanie transakcji, jakie zachodzą między uczestnikami oraz dostarczanie im informacji o zasobach ofert i istniejącym zapotrzebowaniu na pracę. Tej ostatniej informacyjnej funkcji "banku LETS" zwykłe banki już nie pełnią.

Geneza

System pomocowy został opracowany w Anglii w 1980 roku, ale rozpowszechniono go na całym świecie. Pierwszy system LETS, taki jak go dziś rozumiemy, powstał w 1983 roku w Courtenay w Kanadzie z inicjatywy Michaela Lintona. W drugiej połowie lat 80. oraz w latach 90. LETS zaczął szybko rozprzestrzeniać się na całym świecie. Metoda Lintona popularna jest obecnie w Kanadzie, USA, Wielkiej Brytanii, Australii, Nowej Zelandii, Niemczech, Holandii i Argentynie. Liczba systemów na całym świecie przekroczyła już 2000. W Polsce od połowy lat 90. można zaobserwować rosnące zainteresowanie LETS-ami oraz wiele mniej lub bardziej udanych prób budowania alternatywnej ekonomii. Dotychczas LETS-y działały, bądź działają m.in. w Wałbrzychu, Poznaniu, Warszawie, Wrocławiu, Gdańsku, Białymstoku, Łodzi.

Korzyści dla społeczności / zaobserwowana zmiana

LETS-em nie można prawdopodobnie w 100% zastąpić systemu pieniężnego – zresztą nie takie jest założenie. LETS jest uzupełnieniem systemu opartego na państwowej walucie i jako taki doskonale się sprawdza w różnych warunkach. Lokalny System Wymiany Handlowej pomaga zarówno ludności miejscowości rolniczych Nowej Zelandii, jak i mieszkańcom stolicy Australii. Jest doskonałym sposobem na polepszenie warunków życiowych bezrobotnych i biednych, ale może także przydać się drobnym przedsiębiorcom. Sprawdza się zarówno w państwach o dobrze prosperujących gospodarkach, jak i w krajach rozwijających się. Oczywiście uczestnictwo w LETS wymaga pewnej kreatywności i aktywności, ale na pewno może stanowić świetną ekonomiczną alternatywę dla wielu osób i całych społeczności lokalnych, także w Polsce.

Nazwa inicjatywy

EKO WIOSKA ZEEG

Opis działania

W Europie istnieje obecnie niemal sto ekowiosek. Mieszkają w nich ludzie w różnym wieku i z różnych środowisk, często tworząc rodziny. Ludzie, którzy postanowili na jakiś czas lub też na zawsze uciec od współczesnej cywilizacji i wieść życie w alternatywnych wspólnotach. Uciekli od kultury, konkurencji, społecznej presji na osiąganie obcych im celów życiowych i konsumpcyjnego stylu życia. Od zatrutego środowiska, hałasu i żywności pełnej chemicznych dodatków. Z dala od cywilizacji mogą urzeczywistniać swe dwie przewodnie idee: permakulturę, czyli prowadzenie własnej samowystarczalnej gospodarki, która będzie w stanie zapewnić im schronienie, wodę, energię, wyżywienie, a także spełnienie wyższych, związanych z samorozwojem potrzeb w sposób, niewymagający korzystania z zewnętrznej infrastruktury; kultywowanie idealnych stosunków społecznych, które nie będą opierać się na konkurencji, chciwości, przymusie, strachu i nieposzanowaniu inności. Będą oparte na ludzkiej solidarności, współpracy, poznaniu, szacunku i miłości.

Geneza

Jedną ze wspólnot, na których można się wzorować jest Wspólnota ina@gen-europe.org- ZEGG (Centrum Kultury Eksperymentalnych Projektów). Powstała w 1978 r. Posiada 15 ha gruntów. Ma zmienną ilość rezydentów. Jest miejscem międzynarodowych spotkań i seminariów oraz centrum konferencyjnym.

Wyznawcy Ericha Fromma twierdzą, że człowiek wciąż doskonali się w pokonywaniu swoich przyrodzonych cech poprzez nabywanie kultury i prędzej czy później, uda mu się nad nimi zapanować i stworzyć pierwszą trwałą utopię.

Korzyści dla społeczności / zaobserwowana zmiana

Miejsce realizacji: www.zegg.de (Niemcy)

Nazwa inicjatywy

NATURALLY OCCURING RETIREMENT COMMUNITY USŁUGI OPIEKUŃCZE. (USA)

Opis działania

Jest to działający w USA system wspólnotowy organizowany przez specjalizujące się w opiece nad osobami starszymi organizacje pozarządowe. Osoby starsze z jednego miasta czy regionu mieszkają we wspólnym domu lub wspólnym osiedlu.

Punktem wyjścia tej inicjatywy była idea aby starzeć się u siebie, na swoim terenie, tam gdzie dana osoba określa swoje miejsce życia, z czym związane są wspomnienia i historia rodzinna.

Ponieważ w Stanach Zjednoczonych wiele osób będących na emeryturze trafia do domów spokojnej starości, co jest dla ich rodzin i ich samych kosztowym wydatkiem w dodatku wiąże się z opuszczeniem ich miejsca zamieszkania, organizatorzy lokalnych domów opieki wyszli z założenia, że należy przeorganizować opiekę nad osobami starszymi i zamiast umieszczać ich w oddalonych od rodzinnych korzeni domach starości, świadczyć różnego rodzaju usługi opiekuńcze, ale też wspierające społeczność seniorów w ich miejscu zamieszkania. Dzięki takim działaniom utworzona wspólnota osób starszych w danej dzielnicy nie rozpada się, jej członkowie nie trafiają do domów starców zlokalizowanych na drugim końcu kraju.

Geneza

Pierwszy raz termin ten został użyty w 1980 roku przez Michaela Hunt, profesora urbanistyki na Uniwersytecie

Wisconsin-Madison. Terminem NORC definiował on osiedla i dzielnice wybudowane dla młodych osób w których 50 % mieszkańców to ludzie którzy ukończyli 60 lub więcej lat. Ta definicja uległa jednak zmianie i przez NORC zaczęto definiować lokalne wzorce mieszkaniowe. Program ten ma służyć starszym mieszkańcom poprzez zapewnienie w środowisku lokalnym usług społecznych i zdrowotnych dostosowanych do ich specyficznych potrzeb.

Specyficzne usługi opiekuńcze pojawiły się w USA jako odpowiedź na sytuację, w której bardzo liczne pokolenie urodzone po wojnie przestało być samodzielne i zaczęło potrzebować opieki osób trzecich.

Korzyści dla społeczności / zaobserwowana zmiana

Wszystkie programy NORC mają jeden cel: maksymalizacji zdrowia i dobrego samopoczucia seniorów, którzy są jego rezydentami, tak aby mogli utrzymać swoją niezależność i pozostać „u siebie". Dzięki NORC możliwe jest utrzymywanie więzi między osobami starszymi.

Nazwa inicjatywy

SOSTRE CIVIC MIESZKALNICTWO (HISZPANIA)

Opis działania

Celem organizacji jest zapewnienie każdej osobie dostępu do mieszkania. Organizacja identyfikuje puste lokale, należące np. do banku, który odebrał je dłużnikowi, ale nie wykorzystuje ich i lokal stoi pusty. Często są to też mieszkania starych, schorowanych ludzi, którzy mieszkają z rodziną i nie są w stanie zajmować się swoim mieszkaniem. Organizacja zajmuje mieszkania, domy i nawet całe osiedla, negocjując z właścicielami. Po adaptacji i odnowieniu lokalu wyjmowany jest on osobom potrzebującym za niewielkie pieniądze, nawet na kilkanaście lat. Często w trakcie tego procesu lokale przechodzą na własność stowarzyszenia i za niewielki czynsz są wynajmowane potrzebującym. Organizacja też doradza, wspiera i prowadzi projekty pomagające dofinansowywać mieszkania i domy. Priorytetem jest adaptacja, wynajem lub kupno opuszczonego mieszkania za niewielki czynsz.

Geneza

W Hiszpanii kryzys gospodarczy zaczął się od pęknięcia bańki związanej z budownictwem.

Dość dużo ludzi korzystało z łatwo dostępnych kredytów. Gdy nastał kryzys na rynku wiele osób nie stać było na nowe mieszkanie. Co więcej, banki zaczęły zabierać mieszania za niespłacone kredyty. Dużo osób straciło własne mieszkanie, nie skończono wielu z planowanych inwestycji.

Odpowiedzią na ten stan była działalność stowarzyszenia Sostre Cívic, której celem jest dostarczenie pomysłów i rozwiązań mających zastosowanie do zaistniałego w kraju kryzysu gospodarczego i ekonomicznego. Poprzez swoje działanie organizacja chce zapewnić sprawiedliwy dostęp do tanich mieszkań.

Korzyści dla społeczności / zaobserwowana zmiana

Korzyści to przede wszystkim dostarczenie taniego mieszkania osobom potrzebującym.

Ważną korzyścią jest wspólna demokratyczna praca na rzecz społeczności. Tworzone są nowe modele korzystania z już istniejących domów. Powstają działania na rzecz zmiany prawa, by stworzyć łatwiejsze i bardziej przystępne możliwości korzystania z opuszczonych domów.

Nazwa inicjatywy

RESCOOP. ENERGIA ODNAWIALNA

Opis działania

Jest to dwanaście organizacji w siedmiu krajach europejskich (Belgia, Dania, Wielka Brytania, Francja, Niemcy, Włochy, Holandia) tworzących spółdzielnię, pochodzących z różnych środowisk (spółdzielnie energii odnawialnej, lokalne agencje energetyczne, partnerzy akademiccy i agencję zrównoważonego rozwoju), które chcą dzielić swoje doświadczenie związane z odnawialnymi źródłami energii. Ich celem jest przyspieszenie prac z zakresu energii odnawialnej w Europie. Poprzez wspólną pracę i dzielenie się międzynarodowymi pomysłami spółdzielnia chce chronić interesy zwykłych obywateli w zakresie zmian energetycznych w ich krajach. Organizacje członkowskie pracują wspólnie nad informacją obywatelską, w jaki sposób zwykły obywatel np. może zaopatrywać się w energię i być uniezależniony od dużych dostawców.

Członkowie spółdzielni inwestują w wytworzenie energii na własne potrzeby i potrzeby swojej społeczności dzięki temu każdy może używać wytworzoną energię do eksploatacji, ale nie w celach biznesowych.

Geneza

Założyciele spółdzielni obserwowali od dawna nieuczciwy dostęp do podstawowych usług energetycznych i działań na rzecz racjonalnego wykorzystania energii, prywatyzacji usług publicznych w krajach europejskich. Obecna produkcja i zużycie energii zagrażają życiu na Ziemi. Zagrożone są ekosystemy i wspólnoty ludzkie, Zauważono, że zasoby wspólnych źródeł takich jak woda i ziemia, czyli dobra wspólnego ludzkości, są coraz bardziej przedmiotem prywatyzacji i spekulacji, a zwykli mieszkańcy muszą płacić za to cenę. Zauważono, że nieodnawialne źródła energii będą zubażane w krótkim czasie, a w kontekście prywatyzacji rynku energii, rządy i władze lokalne wycofują się z produkcji i dostaw energii. Obywatele powinni wziąć sprawy w swoje ręce i zacząć wspólnotowo zajmować się lobbowaniem na rzecz energii odnawialnej. Ważne jest też, że wspólnotowa produkcja energii odnawialnej daje niezależność energetyczną od dużych dostawców.

Korzyści dla społeczności / zaobserwowana zmiana

Ścisła komunikacja i konsultacje z lokalną społecznością powodują wzrost aktywności obywatelskiej. Tworzą się tzw. prosumenci, czyli ludzie którzy stają się odpowiedzialni za swoje koszty życia, ale również za swoje środowiska i swoje dzieci. Ważnym czynnikiem jest dbanie o wszechświat, tworzenie zaangażowanego ekologicznie społeczeństwa.

Wspólnotowy i międzynarodowy charakter projektu powoduje, że wszyscy uczestnicy projektu i jego beneficjenci mają możliwość udziału finansowego w nim tworząc prawdziwe i bezpośrednie połączenie z lokalnymi projektami.

Nazwa inicjatywy

SOCIETE COOPERATIVE D'INTERET COLLECTIF TRANSPORT (FRANCJA)

Opis działania

Członkowie tego stowarzyszenia wychodzą z założenia, że nie każdy człowiek, nie każda rodzina musi mieć samochód, ale każdy potrzebuję się przemieszczać. Działają na zasadzie systemu wspólnego użytkowania samochodów.

Stowarzyszenie posiada na własność kilkanaście samochodów, zakupionych ze składek członkowskich. Członkowie stowarzyszenia opłacają coroczną składkę i drobną opłatę na rzecz stowarzyszenia za każde użytkowanie samochodu. Członkowie wypożyczają krótkoterminowo współdzielone samochody. Ideą tej inicjatywy jest używanie, a nie posiadanie. Lepiej jest zainwestować we wspólne dobro, jakim jest samochód, niż go posiadać na własność.

System ten działa jako kooperacja. Jest działaniem oddolnym. Organizacja jest demokratycznie zarządzana, a zyski z wynajmu samochodów przeznaczone są na cele społeczne. Przynosi zyski ekonomiczne, ekologiczne i społeczne. Organizacja posiada 50 członków i 4 pracowników. Od kilku lat inicjatywa jest współfinansowana przez miasto.

Geneza

Można się domyślać, że inspiracją do tego projektu był popularny na świecie system car-sharingu, czyli biznesowego modelu wypożyczalni samochodów, gdzie możliwe jest wypożyczanie samochodu na krótki okres czasu, często z godziny na godzinę. Jest on atrakcyjny dla klientów, którzy tylko sporadycznie korzystają z pojazdu, a także dla tych, którzy chcieliby okazjonalnie mieć dostęp do samochodu. Organizacja wynajmu samochodów w tym projekcje nie jest nastawiona na zyski, tak jak w klasycznym car-sharingu. Ideą jest kooperacja, ekologiczny styl życia, rezygnacja z konsumowania dóbr.

Korzyści dla społeczności / zaobserwowana zmiana

To przede wszystkim rezygnacja z konsumenckiego stylu życia, w którym samochód przestał być symbolem statusu. Ważne są względy ekologiczne, w tym także zmniejszenie ilości samochodów w centrach miast oraz wspólne posiadanie i demokratyczne działanie.

Nazwa inicjatywy

GRUPA COHABITAT

Opis działania

Cohabitat to ruch społeczny, sieć ludzi, organizacji, przedsiębiorstw i instytucji. Wykorzystując zjawisko synergii, pracuje na rzecz nowego paradygmatu dotyczącego relacji cywilizacji człowieka z ekosystemami planety. Postrzegając je jako jedną, spójną całość, grupa podejmuje wspólne przedsięwzięcia, przekładając ideę na realne, łatwo dostępne, otwarte rozwiązania, produkty i działania poprawiające zdrowie lokalnych społeczności oraz ekosystemów.

W ramach Cohabitatu prowadzone są warsztaty ze spawania, tynkowania wnętrz gliną, przybliżające świat elektroniki analogowej.

Geneza

Grupa Cohabitat to ludzie, instytucje, organizacje i przedsiębiorstwa, które połączyły swoje działania i skumulowały wysiłki, w celu utworzenia nowych podstaw relacji między działaniami człowieka a ekosystemami ziemi. W parze z nowymi opracowaniami ma iść oczywiście działanie. Społeczność ta stawia sobie dość wzniosły cel. Chcą by do końca 2020 roku ludzie mieli świadomość i możliwość życia w Habitatach. Cóż to takiego? W Słowniku wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych Władysława Kopalińskiego możemy przeczytać: „habitat to część biotopu, w której osobniki danego gatunku znajdują najdogodniejsze warunki życia".

Cohabitat chce, by ludzie żyli w społecznościach, które połączą swoje działania z mechanizmami występującymi w przyrodzie i w ten sposób będą samowystarczalne. Nowoczesna technika świetnie współdziała z tym co daje nam przyroda, dzięki czemu można osiągnąć niebywałe rezultaty.

Korzyści dla społeczności / zaobserwowana zmiana

Na oficjalnej stronie grupy można zapoznać się z różnymi technologiami w zakresie budownictwa, ogrzewania czy produkcji żywności. Można skorzystać z webinariów, czyli seminariów prowadzonych na żywo w Internecie i dowiedzieć się np. jak budować z gliny, słomy czy ziemi. Istnieją również placówki edukacyjno-pokazowe oraz organizowane są festiwale, warsztaty, na których można zapoznać się z tematyką powrotu do natury.

Miejsce realizacji: Łódź, ul: Piłsudzkiego 135.

Miejsca pomocne :
http://cohabitat.net/grupa-cohabitat-makita.html/
http://www.makita.pl/akt/
wspolpraca_makity_z_grupa_cohabitat-145-4.html

Nazwa inicjatywy

WARSZAWSKA KOOPERATYWA SPOŻYWCZA

Opis działania

Kooperatywa to nie tylko tanie i ekologiczne zakupy – ale także przedsięwzięcie społeczno-polityczne. Oprócz zaspokajania swoich potrzeb żywieniowych jesteśmy też instytucją socjalno-oświatową. Nasze wspólne oszczędności – 10% od sumy zakupów każdej z osób – trafiają do funduszu gromadzkiego. Finansujemy z niego pomoc socjalną, a także działalność edukacyjną.

Kooperatywę spożywczą może założyć każdy! Wystarczy dosłownie kilka osób – od takiej grupy zaczęła się w styczniu 2010 historia warszawskiej kooperatywy. Potrzebny jest też samochód i miejsce, gdzie kooperatywa będzie się spotykać aby odebrać towar, rozliczyć się i porozmawiać. Kilka miesięcy temu w ten sposób powstała (i działa z sukcesami) nasza siostrzana Kooperatywa Spożywcza w Łodzi. Jak działa kooperatywa? Robimy zakupy raz na 2 tygodnie. Członkowie spółdzielni składają zamówienia przez system. Osoby odpowiedzialne w danym tygodniu za zakupy odbierają je od rolnika oraz rozważają i rozdzielają produkty. System pokazuje, ile każdy/każda z nas powinien/powinna zapłacił/a za swoje zakupy (doliczając 10% na fundusz gromadzki). Wyznaczamy termin kolejnych zakupów i zgłaszamy się do pełnienia przy nich funkcji.

Czy to się opłaca? Marże pośredników są wysokie, kupowany w większej ilości towar jest tańszy. W przeciwieństwie do jedzenia z marketu mamy kontrolę nad jakością i świeżością produktów, które kupujemy.

Geneza

Wygląda na to, że jesteśmy świadkami odradzania się ruchu nawiązującego do spółdzielczości. Powstała w styczniu 2010 roku Kooperatywa Spożywcza to inicjatywa konsumen-

tów, którzy chcą budować sprawiedliwą, demokratyczną i ekologiczną gospodarkę. Chcemy jeść zdrową żywność za sprawiedliwe ceny. Budujemy sieć współpracy producentów i konsumentów, której celem jest zaspokajanie potrzeb, a nie zysk. Staramy się, aby kupowane przez nas produkty w coraz większym stopniu pochodziły z upraw ekologicznych, spełniały standardy etyczne, omijały pośredników i zachowywały niską cenę. Chcemy tworzyć realne alternatywy dla systemu kapitalistycznego. Zapraszamy do Kooperatywy wszystkich zainteresowanych, tak aby nasza działalność stała się jak najbardziej masowa.

Korzyści dla społeczności / zaobserwowana zmiana

Uczestnictwo w Kooperatywie to przede wszystkim duże oszczędności dla domowego budżetu. Marże pośredników są bardzo wysokie. Towar kupiony od rolnika lub na giełdzie rolnej jest nawet o połowę tańszy niż w sklepie. W przeciwieństwie do jedzenia z hipermarketu mamy znaczą kontrolę nad jakością i świeżością produktów, które kupujemy. Kooperatywa buduje sieć producentów rolnych, z którymi współpracujemy bezpośrednio. Zależy nam na budowaniu z producentami bliskich relacji, opartych o wzajemne poszanowanie, dialog i sprawiedliwy handel. Już dziś zaopatrujemy się w część warzyw w zaprzyjaźnionych gospodarstwa ekologicznych. W Kooperatywie dostępna jest także spełniająca wymogi sprawiedliwego handlu kawa produkowana przez kolektywy rolnicze z Chiapas, na terenach kontrolowanych przez Zapatystów.

Nasza działalność sprowadza się nie tylko do zakupów, to także integrowanie zaangażowanych w nią osób, wzajemna pomoc i tworzenie trwałych więzi społecznych. Docelowo staramy się zbliżać do idei Sprawiedliwego Handlu (w szczególności uczciwego opłacania producentów, zakazu pracy dzieci, jawności informacji o pochodzeniu produktów). Mamy nadzieję, że nasza działalność może stać się przykładem budowania alternatywy dla kapitalistycznego systemu gospodarczego opartego na konkurencji i wyzysku, zamiast współpracy.

Miejsce realizacji: Wilcza 30, skłot Syrena

WIDZEWSKA MANUFAKTURA

Nazwa inicjatywy

Opis działania

Widzewska Manufaktura to przestrzeń dla wielu różnych działań. Niektóre z inicjatyw, które tam się mieszczą to PKA – Przestrzeń Kultur Alternatywnych, która jest projektem Łódzkiej Federacji Organizacji Pozarządowych. Łączy różne style muzyczne, taneczne, promuje street art, sporty uliczne, łączy ludzi w różnym wieku wokół idei wspólnego tworzenia alternatywy dla rozrywki proponowanej przez miasto. Koncepcja PKA zrodziła się m. in. z inicjatywy pasjonatów rowerów BMX i deskorolek, szukających hali do treningów. Starania tych grup doprowadziły do powstania projektu Parku Kultur Alternatywnych, będącego inspiracją do powstania w 2008 roku Łódzkiej Federacji Organizacji Pozarządowych, która we współpracy z UMŁ urealniała pomysł.

Obecnie PKA funkcjonuje jako idea oddolnego działania, łączy ludzi którzy z potrzeby tworzenia i samorealizacji działają na zasadach wolontariatu, aby realizować swoje pomysły i marzenia.

Kolejna aktywność to Spółdzielnia Socjalna „Spóła Działa" – miejsce otwarte na ludzi aktywnych, poszukujących bliskiej sobie estetyki. Prowadzi studio fotograficzne i pracownię plastyczną, w ramach której oferuje usługi projektowania, malarstwa ściennego, ilustracji, odświeżania mebli i aranżacji wnętrz. Produkuje również własne meble, ubranka i zabawki dziecięce. Na terenie pracowni organizowane są warsztaty i kursy malarstwa, a także imprezy kulturalne i artystyczne. Trzecia ciekawa inicjatywa Mistrzowie Zmianowi jest niezależną pracownią artystyczną. Zmiany nie tworzą się same, trzeba im pomóc. To skłoniło założycieli do powołania miejsca, które ma zmienić sposób patrzenia na tworzenie sztuki wizualnej. Mistrzowie Zmianowi dysponują studiem sitodruku. Tworzą grafikę artystyczną i różnorodne zlecenia na druk w technice serigrafii. Plakaty, wlepki/naklejki, ulotki, wizytówki, T-shirty (małe nakłady), itp. Z kolei Blot to marka, która łączy w sobie pięć charakterów. To studio projektowe, które zajmuje się wzornictwem, projektowaniem ubioru i aranżacją wnętrz. Kontroluje cały proces produkcyjny.

Nasze hasło to 60 000 m² poprzemysłowej powierzchni. Chodziło o to, by stworzyć miejsce otwarte na różne inicjatywy i działania. Hasło mówi samo za siebie – duża przestrzeń do wspólnej pracy, tworzenia, działania.

Korzyści dla społeczności / zaobserwowana zmiana

Oddolne działanie, które połączyło ludzi z różnych środowisk przyczynia się do tworzenia nowych idei, nowych miejsc pracy, przyczynia się do samorealizacji i spełniania marzeń.

Miejsce realizacji: Widzewska Manufaktura,
ul. Piłsudskiego 133D, 92-318 Łódź
wima@wima.com.pl

Nazwa inicjatywy

KLUB MAM "MAMA TO JA"

Opis działania

To projekt skierowany do matek, kobiet w ciąży oraz osób opiekujących się dziećmi w wieku 0 - 3 lata. Wszystkie spotkania w klubie są bezpłatne. Odbywają się na zasadzie zaufania i odpowiedzialności, dlatego nie ma mowy, żeby przyprowadzać na spotkania np. zakaźnie chore dzieci, wszystkie uczestniczki sprzątają po sobie, wspólnie dbają o przestrzeń. Chcemy przekonać mamy, że mogą i powinny myśleć o sobie, swoim rozwoju, pragnieniach i pasjach, bez obawy o to, że ucierpi na tym ich rodzina. Macierzyństwo to odkrywanie nieznanych nam dotąd pokładów twórczego myślenia i nieznanych wcześniej części siebie - wystarczy tylko pomóc kobiecie i stworzyć warunki przeżywania w harmonii ze sobą tej niezwykłej przygody.

Geneza

Projekt powstał z potrzeby duszy i ciała. Z przekonania, że macierzyństwo to niezwykle twórczy i piękny, choć niezwykle trudny czas. Uczestnictwo w spotkaniach Klubu to okazja do wyjścia z domu, oderwania się od codziennych obowiązków i spotkanie w gronie innych mam.

Korzyści dla społeczności / zaobserwowana zmiana

Ideą projektu jest wspieranie matek w ich rozwoju osobistym i zawodowym. Wierzymy, że szczęśliwa mama to szczęśliwsza rodzina!

Klub "Mama to Ja" jest projektem rozwojowym.
Nasza inicjatywa ma charakter społeczny - stworzona została dla Mam!

Miejsce realizacji: Fundacja RoRo, ul. Bartłomieja 3, Warszawa

Nazwa inicjatywy

FUNDACJA 2035

Opis działania

Jako wolontariusze, Latarnicy Polski Cyfrowej włączamy seniorów do cyfrowej społeczności (Serdeczn@sieć). Uczestniczyliśmy w Festiwalu Wolontariatu „Kontakt" – Strefa Senior. Jako partnerzy Fundacji Miłorząb pomagamy przy projekcie „Enpsyge. Uczenie się przez całe życie" adresowanym do osób zagrożonych chorobami wieku (głównie Altzheimera) i ich opiekunów. Wspólnie z Fundacją „Miłorząb" zorganizowaliśmy „Prywatkę dla seniora" w mok'ca cafe w Pabianicach, a latem 2013 roku prowadziliśmy jako wolontariusze zajęcia Nordic Walking dla początkujących 50+ w Parku Poniatowskiego w Łodzi. Z Poleskim Ośrodkiem Sztuki przygotowujemy Forum „Wolontariat uśmiechu" promujące pozytywne myślenie i walkę z „mową nienawiści" . Wraz z Latarnikami PCRS złożyliśmy wniosek do Budżetu Obywatelskiego Łodzi L0088 „Cyfrowa Łódź 50+ ". Zainicjowaliśmy też powołanie Komisję Dialogu Obywatelskiego ds. Międzypokoleniowej Współpracy i Wymiany Doświadczeń przy UMŁ.W najbliższym czasie chcemy prowadzić nieodpłatne szkolenia komputerowe i konsultacje dla osób 50+, nieodpłatne konsultacje z zakresu life coachingu, badania dotyczące przyczyn asymetrii w społecznym postrzeganiu potrzeb i problemów specyficznych dla mężczyzn i kobiet.

Geneza

Naszą misją jest budowa obywatelskiego społeczeństwa przyszłości z uwzględnieniem prognozy demograficznej przewidującej, że w 2035 r. 40% mieszkańców aglomeracji łódzkiej będzie w wieku 50+. Nasze działania adresujemy do obecnych seniorów i młodego pokolenia, które za 20 lat zmierzy się z konsekwencjami zmian demograficznych. Priorytetem dla nas jest solidarność pokoleń, edukacja i kształtowanie postaw tolerancji. Chcemy zmienić nega-

tywny wizerunku osoby starszej i starości postrzeganej jako pozbawiony wyzwań i bezproduktywny etap życia człowieka, grożący izolacją i wykluczeniem społecznym.

Korzyści dla społeczności / zaobserwowana zmiana

Założyciele Fundacji 2035, po zidentyfikowaniu aktualnych potrzeb starzejącego się społeczeństwa, w oparciu o dokumenty strategiczne dotyczące polityki społecznej na najbliższe lata, korzystając z własnej wiedzy, doświadczenie i analiz ekspertów, chcą: wpływać na zmiany świadomości społecznej, kształtować nowoczesne postawy obywatelskie, przeciwdziałać wszelkim przejawom dyskryminacji ze względu na płeć i wiek oraz promować aktywność społeczną.

Miejsce realizacji: Fundacja 2035, ul Srebrna 11, Łódź

Nazwa inicjatywy

STOWARZYSZENIE PRZYJACIÓŁ „MAM SĄSIADA"

Opis działania

Nasze działania opierają się na współpracy sąsiedzkiej. Chcemy by ludzie się znali, spotykali, rozmawiali, licząc, iż w przyszłości zaprocentuje to np. zwiększeniem bezpieczeństwa każdej narażonej samotnej, starszej osoby. Chcemy, by osoby starsze wiedziały, gdzie mogą udać się z problemami, by osoby samotne nie czuły się odrzucone lub wykluczone, aby liczyły na siebie. Wiele z tych osób nie może liczyć na osoby z najbliższej rodziny, często są „same wśród ludzi".
Organizujemy różnego rodzaju warsztaty: hafciarskie, wykonywanie produktów dekoracyjnych, tworzenie z papieru itp. Część z tych warsztatów jest zakończonych wystawami świątecznymi pt. „Wielkanoc z Przyjaciółmi" lub „Boże Narodzenie z Przyjaciółmi". Wystawy prezentowane są w miejscu przyjaznym każdemu mieszkańcowi – w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Piotrkowie Trybunalskim, a tworzone są na bazie własnoręcznie wykonywanych ozdób. Potencjały drzemiące gdzieś głęboko chcemy rozbudzać w każdej osobie.
To dla mieszkańców miasta podjęliśmy działania wiosenne i jesienne pt. „OTWARTA SZAFA" – integracyjne i nieodpłatne imprezy dla mieszkańców miasta Piotrkowa Trybunalskiego.
Wśród naszych działań nie zabrakło projektów dla dzieci. Corocznie organizujemy wspólnie z Piotrkowskim Stowarzyszeniem Aikido Aikikai - Mikołajki dla Dzieci. Przeprowadziliśmy również wiele imprez pt. „Bajkowy Świat Zabaw" w Miejskiej Bibliotece Publicznej.

Geneza

Stowarzyszenie powstało na skutek działań jednostkowych podejmowanych indywidualnie przez naszych członków, a związanych z pomocą sąsiedzką. Zauważyliśmy ogromne osamotnienie wśród wielu starszych osób, ich potrzebę komunikowania się z innymi, ale również brak zaufania. Osoby starsze, częściej niż inne, narażone są na działania oszustów i podatne są na wyłudzenia. Często w tej grupie osób dochodzi do podejmowania bardzo niekorzystnych decyzji zakupowych. Przyglądając się również danym statystycznym z roku 2009 i 2010, zauważyliśmy, że w samym Piotrkowie Trybunalskim na 100 osób w wieku produkcyjnym przypadało aż 54-55 osób w wieku poprodukcyjnym. Biorąc pod uwagę swoje spostrzeżenia i dane statystyczne uznaliśmy, że osobom starszym należy zaproponować działania, które umożliwiłyby im spotykanie się z innymi ludźmi, włączania się w życie środowiska, brania udziału w różnorodnych przedsięwzięciach aktywizujących.

Korzyści dla społeczności / zaobserwowana zmiana

Nasze działania promują integrację nie tylko mieszkańców, ale również innych organizacji. Wychodzimy z założenia, że warto prowadzić wspólne inicjatywy dla dobra innych, dla bezpieczeństwa, dla radości, dla satysfakcji osób chcących nawiązać przyjazne relacje z sąsiadami. Najważniejsze by został osiągnięty cel – INTEGRACJA. A za nią pójdzie wsparcie i pomoc sąsiedzka. Rozwijamy się i chcemy działać w kierunku przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu i osamotnieniu mieszkańców, bez względu na ich wiek, choć ze szczególnym wskazaniem na osoby starsze i samotne, aktualnie angażujących się wyłącznie w zaspokajanie codziennych potrzeb życiowych. Dla wszystkich chętnych, w tym również dla tych chcących nieść pomoc i wsparcie, stworzyliśmy Klub, będący również siedzibą naszego stowarzyszenia, do którego można przyjść w każdy wtorek od 16.30 i spędzić miło czas - bez narażenia się na zagrożenia jakie niesie współczesny świat.

Miejsce realizacji: ul. Krasickiego 3, Piotrków Trybunalski.

Nazwa inicjatywy

ŁÓDZKA SZANSA

Opis działania

Międzynarodowa Fundacja Kobiet działająca w Łodzi od początku lat dziewięćdziesiątych prowadzi kursy mające ułatwić powrót na rynek pracy osobom trwale bezrobotnym – szczególnie kobietom, często samotnie wychowującym dzieci.

Fundacja w 2009 roku w ramach użyczenia od miasta uzyskała lokal na ul. Cieszkowskiego 2a, grupa absolwentek warsztatów zaangażowała się w stworzenie planu działań, kontaktowano się z prywatnymi firmami, które zdecydowały się służyć wsparciem finansowym. Założono spółdzielnię socjalną Szansa, 18 października 2013 roku odbyło się oficjalne otwarcie pawilonu, w którym spółdzielnia zamierza oferować niedrogie domowe obiady, prowadzić m.in. punkt krawiecki, warsztaty plastyczne, spotkania filmowe, klub dla maluchów i seniorów, a także organizować spacery nordic walking i małe uroczystości (imieniny, urodziny) itp.

Geneza

Inspiracją do działań był ruch spółdzielczy w Polsce. Spółdzielczość zrodziła się z dążeń uboższych warstw społecznych robotników, chłopów, rzemieślników do ograniczenia wyzysku, głównie w dziedzinie handlu i kredytu. Początki spółdzielczości w Polsce są związane z propagowaniem idei kooperacji, uprawianej już od 1816 roku. W latach 80. podejmowano próby wznowienia autentycznego ruchu spółdzielczego. W 1981 przywrócono samodzielność organizacyjną spółdzielczości samopomocowej, mleczarskiej i ogrodniczej. W 1982 uchwalono dość korzystne prawo spółdzielcze.
Spółdzielnia socjalna jest specyficzną formą przedsiębiorstwa społecznego. W odróżnieniu od innych podmiotów ekonomii społecznej spółdzielnia socjalna wymaga dużej samodzielności i odpowiedzialności jej członków. Obowiązuje tu kolektywny sposób podejmowania decyzji, a każdy członek, niezależnie od wielkości udziału w spółdzielni, dysponuje w tym procesie jednym głosem. To sprawia, że członkowie spółdzielni są w pełni odpowiedzialni za sprawy przedsiębiorstwa, uczą się samodzielności i długofalowego planowania. Sami dbają o finanse, zarządzają własną działalnością, wyznaczają kierunki rozwoju.

Korzyści dla społeczności / zaobserwowana zmiana

Lokal, którym zarządza spółdzielnia, znajduje się na osiedlu zamieszkałym w większości przez starsze osoby. Twórczynie spółdzielni organizowały spotkania z mieszkańcami – poznawano potrzeby oraz ewentualne oczekiwania. Tak powstała oferta spółdzielni złożona przede wszystkim z usług związanych ze wsparciem w codziennej, domowej pracy – przygotowywaniem posiłków, pomocą w sprzątaniu, opiece nad dziećmi i osobami starszymi, drobnymi naprawami sprzętu AGD i odzieży. Lokal staje się przede wszystkim miejscem spotkań, umożliwia wspólne spędzanie czasu, wspiera aktywności dostosowane do potrzeb lokalnych mieszkańców. Domowe obiady są skierowane m.in. do uczniów pobliskich szkół, klubik dla maluchów ma odciążyć w opiece nad dziećmi młodych rodziców, a wieczorki brydżowe, szachowe czy taneczne dedykowane są seniorom, dla których często brakuje tzw. oferty kulturalnej. Obecnie w spółdzielni jest zatrudnionych sześć kobiet, których praca stanowi główne źródło utrzymania ich rodzin.

Miejsce realizacji: ul. Ciszewskiego, Łódź

Nazwa inicjatywy

WARSZAWSKI SKŁOT SYRENA

Opis działania

Syrena to autonomiczna przestrzeń inicjatyw, mieszcząca się w odzyskanej kamienicy przy Wilczej 30 w Warszawie. Przestrzeń funkcjonuje jako miejsce działań niekomercyjnych oraz wsparcia lokalnych inicjatyw i mieszkanek i mieszkańców. Kolektyw Syrena używa przestrzeni jako źródła bezpośrednich interwencji i konfrontacji z polityką miasta oraz prywatnych inwestorów, którzy zgodnie z priorytetem zysku wspólnie negują prawa mieszkanek/ńców do miasta. Odzyskujemy miasto na różnych polach: od akcji bezpośrednich, takich jak blokady częstych i bezprawnych eksmisji, po wsparcie zdelegalizowanych imigrantek/ów, pracowniczek/ów zatrudnianych na umowach śmieciowych, mieszkanek/ńców broniących przestrzeni publicznych oraz wszystkich osób dyskryminowanych przez wymiar sprawiedliwości i władze.

Geneza

Inspiracją jest ruch skłoterski w Polsce. Squatting to inaczej zajmowanie pustostanów, to część współczesnej ideologii związanej z ruchem anarchistycznym i niezależnym. W takim ujęciu squaty częstokroć, oprócz funkcji mieszkalnych, spełniają też inne role: np. centrów alternatywnej kultury, edukacji itp. Squotting jest też odpowiedzą na niekorzystne warunki mieszkaniowe oraz brak możliwości mieszkaniowych. Jest przeniesieniem własności z jednostki na grupę osób. Taka idea życia przeciwstawia się tradycyjnym normom konsumpcyjnym, a opiera się na współpracy, kooperacji, zasadach konsensusu i tworzeniu oddolnej, niezależnej od państwa wspólnoty osób, w której ważnymi kwestiami jest świadczenie usług na rzecz społeczności lokalnej. Czasem squatowane są nawet całe ulice lub znaczna część domów w jednej dzielnicy – taka sytuacja miała miejsce np. do początku lat dziewięćdziesiątych na berlińskiej dzielnicy Kreuzberg oraz w kopenhaskiej Christanii, która stała się swoistym miastem w mieście. Squoty występują w niemal każdym większym mieście Europy, można je także spotkać w Afryce i Azji. Najdłużej działającym squatem w Polsce jest poznański Rozbrat.

Korzyści dla społeczności / zaobserwowana zmiana

Działamy wbrew stereotypowi, że kobiety nie mają zdolności technicznych.

Organizujemy uczelnię uliczną, pracownię graficzną, pracownię sitodruku, jogę, porady prawne, psychologiczne, kursy krawieckie itd... a to wszystko za darmo! Chcemy tworzyć miejsce przyjazne dla kobiet. A zapraszamy wszystkich/e, bez względu na płeć, wyznanie, kolor oczu i włosów itd. Dodatkowo skłot zajmuję się promowaniem sprawy „Sprawiedliwość dla Joli Brzeskiej". Czyli sprawami lokatorów kamienic.

Miejsce realizacji : ul. Wilcza, Warszawa

RUCHY NIEFORMALNE A ROZWÓJ EKONOMII SPOŁECZNEJ

Marta Żakowska[1]

W 2013 roku wraz z Krzysztofem Herbstem w ramach projektu „Partnerstwo na rzecz instytucjonalizacji ekonomii społecznej", na zlecenie Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich przeprowadziliśmy ogólnopolskie badanie poświęcone grupom nieformalnym i ich związkom z działaniami z zakresu ekonomii społecznej, które podsumowaliśmy rekomendacjami dla polityk publicznych. Dotyczą one możliwości współpracy organów administracji publicznych na różnych szczeblach z ruchami nieformalnymi i zakresu, w których mogą one wspierać tego typu oddolne działania obywateli.

Znaczący rozwój aktywności tzw. inicjatyw nieformalnych i ruchów społecznych jest zjawiskiem powszechnie znanym i szeroko opisywanym. Rzadko jednak ich działania i struktury są badane i rozumiane w kontekście ekonomii społecznej. Tymczasem wiele z nich przypomina „klasyczną" ekonomię społeczną. Badaliśmy inicjatywy powstające w ramach obszerniejszego zjawiska określanego jako „ruchy miejskie" i opisywanego we współczesnym piśmiennictwie socjologicznym i politologicznym, ale właśnie te o cechach wspólnych z tradycjami i metodami ekonomii społecznej. Założyliśmy, że będą to inicjatywy nastawione na:

- zdobycie przedmiotów lub usług drogą współpracy i wymiany usług (wzajemność) z innymi członkami wspólnoty będącymi w podobnej sytuacji;
- samorealizację (realizacji projektu) i dążenie do „zmiany świata";
- promocję wartości istotnych dla „inicjatora";
- przetrwanie albo obniżenie własnych kosztów utrzymania;
- samopomoc lub pomoc innym ludziom znajdującym się w trudnej sytuacji ekonomicznej lub mającej wymiar ekonomiczny;
- wspólne gospodarowanie wspierające realizację celów danej grupy czy społeczności (realizacja projektów, nauka, wspólna działalność kulturalna).

1 Marta Żakowska – antropolożka kultury, członkini Instytutu Badań Przestrzeni Publicznej w Warszawie i Kongresu Ruchów Miejskich. Związana z Res Publiką, redaktorka naczelna „Magazynu Miasta" (www.publica.pl/magazynmiasta)

W wielu przypadkach inicjatywy i ruchy te odwołują się do wartości ekonomii społecznej, a także wykorzystują pochodzące z niej metody i rozwiązania. Największą różnicą jest ulotny charakter, unikanie formalnej rejestracji i funkcjonowania w ramach stabilnych struktur. Badaniem objęliśmy więc inicjatywy takie jak np. kooperatywy spożywcze, przedsięwzięcia sąsiedzkie, w tym domowe przedszkole, squatting, handel uliczny i inicjatywy oparte na wymianie dóbr oraz usług, co-working, inicjatywy zorientowane na samorealizację, grupy artystyczne, i przetrwanie (np. związane z tzw. „biedaszybami"). Ze względu na ograniczenia tego eseju, dokładniej omówię w jego ramach tylko kilka z nich. W związku z obietnicą daną respondentom, będą to przykłady anonimowe.

Przedmiotem badania nie była analiza literatury przedmiotu, jednak nie sposób byłoby formułować wnioski bez odwołania się do jakiejkolwiek "bazy" intelektualnej. Korzeni inicjatyw nieformalnych szukać należy w wielu procesach historycznych, współczesnych i w archetypach kulturowych. Najważniejsze procesy tworzące podstawę dla inicjatyw nieformalnych w Polsce to więc przede wszystkim: narodziny nowych struktur oraz algorytmów działania wynikających z przemian gospodarczych, technologicznych, komunikacyjnych i kulturowych, ram funkcjonowania społecznego, których różne aspekty nazywamy globalizacją i hiperurbanizacją; transformacja społeczna i gospodarcza zapoczątkowana w 1989 roku; powstanie nowych typów struktur społecznych i wzorców działania zainicjowane lub zapośredniczone przez pojawienie się nowych technologii komunikacyjnych, których różne aspekty, a także okresy nazywamy społeczeństwem sieci ruchów społecznych czy ponowoczesnością.

Unikając wchodzenia w głębszą analizę tych procesów, podkreślmy, że to one konstytuują współczesne inicjatywy nieformalne w obszarze ekonomii społecznej. Z wymienionych wyżej, wymiar globalizacji czy hiperurbanizacji wymaga analizy daleko wykraczającej poza granice Polski. Ograniczymy się więc do dwóch pozostałych procesów, mając jednak w pamięci, że są one ściśle powiązane z pierwszym. W wielkim skrócie[2], celem zorganizowanej działalności gospodarczej jest uzyskanie (dostatecznego) wynagrodzenia z zainwestowanego kapitału - zysk wyprowadzany jest poza przedsiębiorstwo. Jeśli zwrot jest niedostateczny, następuje likwidacja działalności. W odróżnieniu od działalności gospodarczej tradycyjną ekonomię społeczną można scharakteryzować jako działalność zorientowaną na członków przedsięwzięcia.

2 Upraszczam opis archetypu dla celów tego artykułu. Bardziej zniuansowaną analizę znajdzie Czytelnik np. w: Piotr Sałustowicz: Pojęcie, koncepcje i funkcje ekonomii społecznej, [w:] J. Staręga-Piasek (red.), Ekonomia Społeczna; Perspektywa rynku pracy i pomocy społecznej, Instytut Rozwoju Służb Społecznych, Warszawa 2007

SQUATTING

Zbiorowe zamieszkiwanie nazywa się „komuną", bezprawne używanie budynku czy innego obiektu to „squatting", spolszczone na „skłot". Squatting to także radykalna, ale prosta odpowiedź na problem bezdomności, kryzys mieszkaniowy i niedobory przestrzeni społecznych, które charakteryzują współczesne społeczeństwa. Pomysł ma długą i skomplikowaną historię powiązaną ze zmiennym charakterem polityk miejskich w ciągu ostatnich 40 lat.

Squatting bywa indywidualną strategią poszukiwania schronienia albo próbą życia we wspólnocie. Okupowane i wspólnie zarządzane ośrodki społeczne to ważni aktorzy walki o miasto i szerszych projektów politycznych. Squatersi i squaty proponują modele działań alternatywnych, udział w dyskusjach politycznyvh, wydarzeniach z zakresu kultury alternatywnej, alternatywy wobec struktur korporacyjnych. Angażują się w kampanie przeciw niepewności pracy, spekulacjom miejskim, rasizmowi, wojnie, niechcianym inwestycjom, prywatyzacji i reformom uniwersytetów. Kierunkiem obecnych dyskusji i działań są też neoliberalne praktyki rządzących.

Swoim działaniem aktywiści kwestionują „oczywistą oczywistość" prawa i procedur administracyjnych. Pokazują, że normy te muszą także spełniać wymogi społecznego poczucia sensu i sprawiedliwości.

W przypadku polskich squatów widać, że zderzają się tu różne czynniki, jak nagląca potrzeba zaspokojenia swoich potrzeb mieszkaniowych, których z powodów ekonomicznych albo z braku dostępnych lokali zaspokoić się nie udaje, potrzeby wspólnej aktywności, przeżycia, przygody, charakterystycznej przede wszystkim dla młodych, reakcja na pustki i zaniedbania w mieście, które samo jest synonimem aktywności i „dziania się" na celowe „zamrażanie" terenów i obiektów w celach spekulacyjnych i na niesprawności w gospodarowaniu obiektami publicznymi. Swoim działaniem aktywiści kwestionują „oczywistą oczywistość" prawa i procedur administracyjnych. Pokazują, że normy te muszą także spełniać wymogi społecznego poczucia sensu i sprawiedliwości.

Interesujący opis polskiego squatu prezentuje Joanna Erbel[3] . Zwróćmy uwagę, jak wiele z aktywności w „Syrenie" realizuje zasady ekonomii społecznej (cytujemy obszerne fragmenty). Niezwykle interesujące jest, że takie

3 Jak Syrena demokratyzuje Warszawę; Magazyn Sztuki nr 2 (http://www.bractwotrojka.pl/index.php?option=com_virtuemart&page=shop.product_details&flypage=flypage.tpl&product_id=2347&Itemid=116 strony: 62-69, dostęp: maj 2013)

kolektywy, jak opisany przez J. Erbel, skupiają całe wiązki inicjatyw. Są ich generatorem albo katalizatorem. Każda z nich mogłaby być zapisana w bazie danych ekonomii społecznej jako odrębny „projekt". Poniżej wyciąg z tekstu J. Erbel:

Na warszawskim śródmieściu od wiosny 2011 roku działa Autonomiczna Przestrzeń Inicjatyw. Funkcjonuje ona jako miejsce działań niekomercyjnych nakierowanych na wspieranie inicjatyw lokalnych mieszkańców. Głównym celem kolektywu jest walka o prawo do miasta. Chodzi o podważanie i wetowanie polityki władz miasta, która chroni i promuje interesy prywatnych inwestorów kosztem żywotnych interesów lokalnych społeczności, a zwłaszcza jej najuboższych przedstawicieli. Są to działania na różnych polach: od akcji bezpośrednich, takich jak blokady eksmisji, wspieranie nielegalnych imigrantów, po pisanie petycji, które stają się potem podstawą do negocjacji z władzami miasta.

Syrena ma charakter otwarty, każdy może tu przyjść ze swoimi problemami. W kamienicy mieści się szwalnia, pracownia rzeźby i sitodruku, szablonownia i pokój graficzny, ciemnia, świetlica oraz pomieszczenia do swobodnego użytku. Syrena prowadzi też cykliczne zajęcia i warsztaty, choćby naukę języka polskiego dla obcokrajowców, kurs języka rosyjskiego. Są także dyżury prawne dla lokatorów zagrożonych nieuzasadnionymi podwyżkami czynszu i eksmisji. Raz na tydzień można tu zjeść darmowy obiad (tzw. VoKu, Volkskuche). Niedzielne spotkania przy VoKu gromadzą osoby zaprzyjaźnione ale niekoniecznie aktywnie zaangażowane w toczące się działania. Odbywają się próby teatru ulicznego Performeria, działa Warszawska Kooperatywa Spożywcza. Są też liczne spotkania z przedstawicielami innych nieformalnych i formalnych grup i stowarzyszeń: działaczami praw człowieka, inicjatyw pracowniczych, uczestnikami ruchu Occupy Wall Street, imigrantami walczącymi z segregacją i dyskryminacją w UE, członkami załogi Flotylli Wolności do oblężonej Strefy Gazy, białoruskimi wolnościowcami, a nawet tak egzotycznymi jak Felix Padel - pra-prawnuk Darwina, który walczy o prawa plemienia Adivasi w Indiach. Od niedawna w Syrenie ma swoją tymczasową siedzibę Warszawskie Stowarzyszenie Lokatorów . Każdy tydzień wygląda trochę inaczej, ponieważ animują go różni ludzie.

W przeprowadzonych w ramach naszego badania wywiadach wyraźnie widać, że cel działania jest ważniejszy niż znalezienie schronienia. Nie jest ważne czy respondenci mieszkają czy nie mieszkają w squacie. Identyfikują się ze celami, zbiorowością i miejscem. Dlatego biorą czynny udział w projektach i inicjatywach.

Okazją do utworzenia squatu może być zaniedbanie obiektu przez właściciela. *Squat zainicjowały trzy osoby, które po prostu przespały się w opustoszałych barakach byłej hurtowni. Robotnicy, dwóch mężczyzn i kobieta. Wtedy mieli po dwadzieścia parę lat i poza ideologią robili to też z przyczyn ekonomicznych.* (Nasz Squat – fragment wywiadu w ramach badania).

Może to też być z góry powzięty zamiar przeciwstawienia się działaniom uznanym za niesłuszne. Squat w dużym mieście zajął kamienicę, z której po reprywatyzacji wysiedlono lokatorów.

Aktywiści ze squatów chcą zmieniać rzeczywistość, więc mają jasny, krytyczny ogląd sytuacji w dziedzinach, które ich angażują. Poniższą wypowiedź cytujemy nie ze względu na jej ekspercki charakter, ale by pokazać, jak głęboko aktywiści wchodzą w analizę problemu.

Wśród innych inicjatyw, jakie realizowane są w squatach na zasadzie gościny, przez odrębną grupę czy stowarzyszenie, albo przez kolektyw squatu, znajdujemy wsparcie dla imigrantów. *Wychodzimy z założenia, że migracja – bez względu na przyczynę – jest uzasadniona. Najczęściej są to motywacje ekonomiczne, ludzie uciekają przed głodem, jadą za pracą. Bieda, od której ludzie uciekają, jest często wynikiem opresyjnej polityki Europy, lat kolonializmu. Wspieramy aktywnie akcje, które mają na celu przeciwdziałanie takiej apartheidowej polityce. Działamy informacyjnie, udzielamy informacji na temat tego, czym jest okupiona polityka europejska, przeciwdziałamy złemu dyskryminującemu traktowaniu migrantów i migrantek przez służby więzienne, udzielamy migrantom porad prawnych.* (Squat w dużym mieście – fragment wywiadu w ramach badania).

Mimo zasadniczo nieformalnego, nieraz przeciw prawu, działania squatów, pojawiają się potrzeby, które uzasadniają tworzenie legalnych jednostek.

Zaczęliśmy robić spółdzielnię. To jest spółdzielnia socjalna. Założyliśmy ją jako odpowiedź polityczną, ale w kontekście ekonomicznym i używamy jej do konkretnych celów, ale nadal bardzo dużo, większość dzieje się poza nią i nie wszyscy członkowie kolektywu do niej należą. (...) jedyny ruch, taki parawan, który nam odpowiadał, to była spółdzielnia. Stworzyliśmy lokal – księgarnie i sprzedajemy tam kawę, herbatę. A jednocześnie zatrudniamy tam ludzi. Chcemy stworzyć taką ekonomię, która pozwoli też coś do gara włożyć. Ludzie idą demonstrować, kleić plakaty itd., ale między działaniem, a działaniem potrzeba też jakoś żyć i części z nas dajemy taką możliwość. (Nasz Squat – fragment wywiadu w ramach badania)

KOOPERATYWA SPOŻYWCZA W SQUOCIE

Naturalne jest, że w squatcie znajduje swoje miejsce także kooperatywa spożywcza. Squat nie jest strukturą podporządkowaną władzy w strukturze hierarchicznej.

Mamy grupy robocze, w których działamy, nie jesteśmy spójną grupą ideowo – polityczną. Wszystkie grupy skupiają się na tym, by brać sprawy we własne ręce i samemu decydować o swoim życiu. Wszystkie te grupy należą, a po części nie należą, nie mamy oficjalnej listy członków i członkiń. Ja się czuję częścią kolektywu (...) ale też są osoby, które się tak nie czują, choć są mocno zaangażowane w projekty (...) nie [jesteśmy] organizatorem [tylko] miejscem różnych spotkań. (Squat w dużym mieście – fragment wywiadu w ramach badania).

Nie bardzo jest jak przyjąć się do Squatu, bo mamy otwarte spotkania kolektywu, na które każdy może przyjść, można samemu też organizować grupę, czy realizować pomysły – jeżeli pozostałym członkom się spodoba. Jeżeli nie, to nie. Na ogół przychodzą ludzie, którzy mają rzeczywiste problemy, wynikające z tego, co nas otacza.

Oczywiście są ludzie bardziej i mniej zaangażowani, nie każdy ma tyle samo czasu i nie każdy jest tak samo efektywny. Oczywiście tworzą się jakieś struktury zależności, od niektórych osób zależy więcej, bo mają jakieś umiejętności. Ale nigdy nie wykorzystujemy tych zjawisk do tego, by ktoś mógł mieć prawo do stanowienia o innych. (...)

Większość grup podejmuje decyzje w sposób konsensualny, czyli jest rozmowa, w której każdy, każda może zabrać głos i głos każdego i każdej jest tak samo ważny. Grupa wspólnie dochodzi do wniosku odnośnie jakiegoś rozwiązania. Być może wydaje się to niemożliwe, ale de facto nie jest aż tak trudne w momencie, kiedy dajemy sobie przestrzeń, czyli możliwość wypowiadania się, krytykowania. Wspólna rozmowa, pozbawiona negatywnych opinii, umożliwia wspólne poszukiwanie najlepszego rozwiązania. (Squat w dużym mieście – fragment wywiadu w ramach badania).

Sam Kolektyw skupia ponad 50 osób. Na zebrania nie wszyscy przychodzą, bo mamy też listę dyskusyjną. Co tydzień się spotykamy, wypisuje się po kolei punkty – problemy do omówienia i siedzimy tak długo, aż omówimy. Potem jest głosowanie. Nie ma listy obecności, kogo nie ma na zebraniu, ten tego dnia nie ma głosu. Ostatnio była dyskusja, żeby spisywać to, co było na zebraniu i wysyłać tym, którzy nie byli. Ale zostało to mocno skrytykowane, bo jeśli ktoś chce to spisywać, to spisze, ale jeśli nie ma na to ochoty, to dlaczego ma to robić? Nie dostaje się za to pieniędzy. Ten, kto nie przyjdzie, to po prostu

nie przyjdzie. Wszystko jest umowne, ale jest na przykład prawo veta. Pewne rzeczy są regulowane, na przykład samo mieszkanie na squacie. Ja, jak jeszcze tam mieszkałem, sam spisałem taki antyregulamin, to wisiało na ścianie. (Nasz Squat – fragment wywiadu w ramach badania).

HANDEL I WYMIANA

Różnym współczesnym ruchom miejskim towarzyszą mniej lub bardziej sformalizowane systemy współpracy i wymiany usług. Współpraca, współdziałanie, dzielenie się swoimi umiejętnościami są ich ważną cechą. Przedsięwzięcia nieformalne ułatwiające obniżenie kosztów utrzymania są różnorodne: bezgotówkowa wymiana rzeczy i usług, sprzedaż czy kupno rzeczy używanych czy po prostu niepotrzebnych obecnym właścicielom.

Równolegle do komercyjnej ścieżki targów i pchlich targów powstają więc inicjatywy nieformalne oparte na niekomercyjnych założeniach. Wraz z korzyściami ekonomicznymi i szansą na nabycie czegoś wyjątkowego projekty nieformalne promują wartości związane z zasadą trwałego rozwoju, do jakich należy recykling. Jarmark, który udzielił nam wywiadu, podkreśla: *Zawsze organizujemy jednocześnie te spotkania w miejscach z kulturotwórczym potencjałem, albo w miejscach zagrożonych, żeby przyłożyć się do ich obrony.* Inicjatywa stanowi propozycję pozbycia się, wymienienia rzeczy uwięzionych w szafie czy na pawlaczu. Do momentu udzielenia wywiadu, odbyło się w ciągu 3 lat 14 edycji Jarmarku.

Ważna jest samowystarczalność – trwanie inicjatywy zapewnia prosty mechanizm zakupu biletu. Zdarza się też czasem sponsor z darmową przestrzenią lub nawet z pieniędzmi.

Jak mówi respondentka (źródło: wywiad w ramach badania): *skoro państwo nic z tym nie robi, nie pomaga biednym, bo jednak jest potrzeba taka, ludziom brakuje rzeczy - na serio, podstawowych ubrań - to ja chętnie coś zrobię. Nasze wartości to ekologia, zrównoważony rozwój, przeciwdziałanie wykluczeniu, integracja społeczna, aktywizacja lokalnej społeczności i podnoszenie kapitału społecznego, czyli dobry świat po prostu.*

Badany przez nas „Nieformalny Jarmark" wszedł dodatkowo ze swoją „marką" do języka codziennego. Ich informacje o adresatach inicjatywy zostały potwierdzone badaniem społecznym.

Znana w tradycyjnych społecznościach wiejskich bezgotówkowa wymiana usług coraz częściej jest przenoszona do środowisk miejskich. Ich większa liczebność, panujące tu luźniejsze kontakty i rosnąca anonimowość wymagają

zastąpienia pamięci zbiorowej przez bardziej formalne rodzaje organizacji. Powstają więc systemy zwane LETS (więcej na str.49) (Local Exchange Trading System – lokalne systemy wymiany usług). W Polsce lepiej przyjęła się inna amerykańska nazwa: Banki czasu. Użycie słowa „bank" jest uzasadnione tym, że wykonując dla kogoś usługę, możesz w zamian uzyskać „zwrot" czasu od innego dłużnika. Wymiana rozliczana jest w jednostkach czasu albo w umownej walucie. Hydraulik, któremu naprawa zajęła godzinę uzyskuje prawo do innej, potrzebnej mu usługi w wymiarze godziny. Czas nie jest jednak mierzony bardzo dokładnie.

"Nasze wartości to ekologia, zrównoważony rozwój, przeciwdziałanie wykluczeniu, integracja społeczna, aktywizacja lokalnej społeczności i podnoszenie kapitału społecznego, czyli dobry świat po prostu."

Inicjatywą nieformalną działającą dzięki temu mechanizmowi jest m.in. przebadany przez nas projekt wykorzystujący metodę i oprogramowanie komputerowe sieci Community Exchange System, oparty na LETS.

Warunkiem sukcesu projektów LETS jest przełamanie bariery nieufności. Drugim warunkiem jest osiągnięcie masy krytycznej: odpowiednio dużej liczby ofert. Uruchamia się wtedy stochastyczny proces dopasowywania potrzeb i oferty. Z tego powodu inicjatywy LETS uważa się za system, który może działać w dużych miastach. Stąd pierwsza litera w nazwie L – znaczy „local". Z kolei opisywany LETS wykorzystuje Internet i odpowiednie oprogramowanie. W ten sposób można zgromadzić wielką liczbę ofert i dotrzeć do znacznej liczby odbiorców bez ograniczania się do niewielkiego, intensywnie zaludnionego terytorium.

LETS jest bazą informacji o zasobach społeczności. Korzystanie z tych zasobów jest możliwe dzięki opcji wysyłania zamówień, ale o warunkach wymiany decydują już strony w nią zaangażowane. Ustalają również wartość przedmiotu lub usługi (nie mylić z ceną). Wreszcie system, i tu tkwi jego istota, umożliwia rejestrowanie wartości wymiany, a tym samym zobowiązań - użytkownika wobec społeczności (w przypadku kiedy coś od kogoś nabył) i vice versa (jeśli komuś oddał). Na portalu znajdują się informacje na temat ofert i na temat wzajemnych zobowiązań osób, które ten system tworzą. Jest to klasyczny przykład Local Exchange Trading System z alternatywną walutą –jako sposobem na mierzenie wartości wszystkiego, co jest zarejestrowane w systemie (fragment wywiadu w ramach badania).

Waluta jest istotą działania, quasi pieniądzem. Różni ją od waluty narodowej to, że nie jest emitowana przez żadną centralną instytucję, jest tworzona

ad hoc przy transakcji. Osoba, która oferuje usługę, dostaje punkty dodatnie na konto, a ta która korzysta z usługi, uzyskuje wartość ujemną – bilans zawsze jest zerowy. Zależy nam na tym, by informacja o tym, co jesteśmy sobie winni, była czysta. Wartości, które zapisujemy na swoich kontach, odzwierciedlają wartość subiektywną tego, czym się wymieniają użytkownicy, nie ma ingerencji z zewnątrz i nikt nie może dodrukować pieniędzy oraz nie ma problemu niedoboru (fragment wywiadu w ramach badania).

PODSUMOWANIE

Różnorodne przykłady ekonomii wzajemnościowej przedstawione w tej publikacji to w 100% działania w obszarze ekonomicznym podejmowane nie dla zysku, lecz głównie w zakresie wymiany wiedzy, zasobów, potencjału, usług i towarów. Wszystkie opierają się na oddolnych działaniach społecznościowych. A to daje podstawę do kształtowania i tworzenia społeczeństwa obywatelskiego, opartego na solidarności, wiedzy i zaufaniu.

Uczestnicy projektów wiedzieli o tych kluczowych, a jednocześnie bardzo prostych zagadnieniach. Wszystkie projekty udały się. Jak to możliwe? Trzeba mieć dobry pomysł na działanie innowacyjne, wiedzieć, co chcemy robić i po co? Potrzebne są dobre relacje z otoczeniem lokalnym i dobre relacje z samorządem lokalnym.

Centrum Społeczne PACA 40 również dzięki temu projektowi stało się miejscem, w którym można poznać sąsiadów i aktywistów, zaangażować się w lokalne przedsięwzięcia, zrealizować własne pomysły, wziąć udział w warsztatach, otwartych spotkaniach, imprezach kulturalnych lub też po prostu wypić kawę, przeczytać prasę lokalną, przejrzeć ogłoszenia drobne lub zagrać w gry z nowo poznanym sąsiadem.

Ekonomię społeczną tworzą ludzie, którzy angażują się w nietypowe przedsięwzięcia, przecierają nowe szlaki i wyszukują nisze na swoje działania. To inspirująca praca, pełna wzlotów i upadków.

Ciekawych inicjatyw zakończonych sukcesem jest bardzo dużo!

Te oddolne, spontaniczne działania pokazują jak niewiele trzeba, by razem zmieniać otaczający nas świat.

„PACA 40 to miejsce akcji – także Twoich!”